



REDAKCJA
tel. 662 061 331

ODWIEDŹ NASZ PORTAL

LIPNO- .PL

Bieżące informacje
z regionu
pod Twoją ręką

Kupię zboże
i mokrą kukurydzę
Tel. 662 017 028

LIPNO/REGION

Witajcie na świecie

str. 2 - Aktualności

CZWARTEK
18 WRZEŚNIA 2025

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 19/2025 (841)

CLI



DWUTYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Remontują kluczowe drogi

LIPNO/REGION ➤ Budowany będzie chodnik przy ulicy Dobrzyńskiej w Lipnie, trwają już modernizacje jezdni w kierunku Kłokocka, z Janiszewa do Kobrzyńca, budowane jest rondo w Dyblinie. Inwestorem jest bydgoski Zarząd Dróg Wojewódzkich, a koszt prac wyniesie 40 milionów złotych



– Najważniejszą inwestycją realizowaną w tym roku na terenie powiatu lipnowskiego będzie budowa nowego skrzyżowania z ruchem okrężnym – mówi nam Michał Sitarek, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Zarządu Dróg w Bydgoszczy. – Powstanie ono na połączeniu drogi wojewódzkiej 558 i 562, gdzie do tej pory funkcjonowało łamane pierwszeństwo. Jest to kolejne zadanie realizowane przez nas w ramach poprawy bezpieczeństwa drogo-

wego. Prace zakończą się jeszcze w tym roku. Poza tym w sezonie maj-listopad w powiecie lipnowskim realizowane są także inne inwestycje. Przebudowywany jest odcinek DW 557 Kobrzyńca-Janiszewa na długości 6 kilometrów, DW 541 na odcinku granica województwa – Turza Wilcza na 6,5 kilometrów, DW 558 Lipno-Kłokock 5,2 km, DW 562 w Kamienicy na odcinku 2 kilometrów.

Te zadania obejmują ułożenie nowych warstw nawierzchni

jezdni, ścinę i umacnianie poboczy, regulację wysokościową istniejących skrzyżowań oraz zjazdów, odtworzenie pogłębienia rowów odwadniających remonty peronów autobusowych, wymianę oznakowania pionowego i wykonanie oznakowania poziomego. Tego typu prace co do zasady prowadzone są pod ruchem, czyli roboty prowadzone są wahadłowo przez zajęcie tylko jednego pasa ruchu. Przebudowa DW 557 (w stronę Rypina – red.) będzie kontynuowana w kierunku Lipna w kolejnych latach. Zadanie zostało ujęte w wykazie dróg do modernizacji i przebudowy do 2030 roku. Chodnik natomiast przy ulicy Dobrzyńskiej w Lipnie jest zaplanowany na ten rok jako rozpoczęcie robót w najbardziej zniszczonych odcinkach, nie włączamy tego jednak w zakres odnowy nawierzchni jezdni w drodze wojewódzkiej, ale zlecać będziemy sukcesywnie przebudowę wybranych odcinków w ramach robót utrzymaniowych.

dokończenie na str. 30

Powiat

Wyliminował się sam

Wysokie grzywny, a nawet długoletnie więzienie grozi nieodpowiedzialnym kierującym, którzy decydują się na łamanie prawa. W ostatni weekend policjanci wyliminowali z drogi kilku przestępców. Jeden z nich wyliminował się sam, kończąc swoją podróż w rowie.



Dwóch nieodpowiedzialnych kierujących wpadło w ręce policjantów w piątek (12.09.2025). Pierwszy zatrzymany został w Dobrzyniu nad Wisłą. Kierował motorowerem, choć był pijany (ponad 0,7 promila alkoholu w organizmie). Ponadto 47-latek obowiązywał zakaz prowadzenia pojazdów. Odpowie za dwa przestępstwa. Drugi kontrolowany był w Lipnie. Kierujący citroenem 34-latek z powiatu płockiego miał cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami. On także usłyszy zarzut z kodeksu karnego.

W sobotę (13.09.2025) w Głodowie policjanci skontrolowali kierującego mazdą. 50-letni mieszkaniec Grudziądza nie posiadał uprawnień do kierowania, za to obowiązywał go zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Za przekraczanie prawa mężczyzna stanie przed sądem. Tego samego dnia nietrzeźwy kierujący BMW zakończył swoją podróż w chlebowskim rowie.

Mieszkaniec gminy Kikół miał ponad promil alkoholu w organizmie.

Kolejny mężczyzna łamiący sądowy zakaz prowadzenia pojazdów zatrzymany został w niedzielę (14.09.2025) w Rumunkach Skępskich. 44-letniemu mieszkańcowi powiatu wyszkowskiego ograniczenie z kodeksu karnego nałożył sąd w Piasecznie. Teraz kierujący audi z kolejnym zarzutem znów trafi przed sąd. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi wysokie świadectwo pieniężne, zakaz prowadzenia pojazdów i nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

Prowadzenie pomimo cofniętych uprawnień również jest przestępstwem. Grozi za nie grzywna, ograniczenie wolności i nawet dwuletni okres więzienia. Złamanie sądowego zakazu prowadzenia pojazdów może skutkować karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

(ak), fot. ilustracyjne

Witajcie na świecie

LIPNO/REGION ➤ W tej rubryce prezentujemy dzieci urodzone na oddziale położniczo-noworodkowym lipnowskiego szpitala



– Dysponujemy świetnie wyposażonym i nowo zmodernizowanym blokiem porodowym, oddziałem położniczym, oddaliśmy do użytku także wyremontowany oddział ginekologiczny – mówi Andrzej Wasielewski, prezes spółki Szpital Lipno. – Mamy pełne zabezpieczenie neonatologiczne dla noworodków.

Rodzić w lipnowskim szpitalu można w komfortowych warunkach. Na kobiety czeka nie tylko nowoczesna sala porodowa, ale także przestronne, wygodnie umeblowane sale chorych,

w których młode mamy spędzają czas z dzieckiem po urodzeniu.

Na pacjentki czeka oczywiście także, a może przede wszystkim doświadczona kadra medyczna: lekarze ginekolodzy, położne, pielęgniarki, a o zdrowie noworodków troszczy się specjalista neonatologii.

Nowoczesne oddziały położniczo-ginekologiczne świetnie wpisują się w modernizowany sukcesywnie i doposażany szpital w Lipnie. Warto przypomnieć, że z powodzeniem i ku radości rodziców dzieci funkcjonuje od-

dział pediatriczny z poszerzającą się kadrą specjalistów i coraz nowszych sprzętem medycznym.

– Najważniejszy w naszym szpitalu jest pacjent – podkreśla prezes Andrzej Wasielewski. – I dlatego właśnie nie zaprzestajemy remontów mimo, że już praktycznie wszystkie oddziały są zmodernizowane. Teraz remontowany jest z własnych środków dach i modernizowana jest generalnie radiologia. Myślimy już o remoncie rehabilitacji. Rozwijamy się, pozyskujemy specjalistów, mamy coraz więcej

rezydentów, stażystów, pracują już u nas stypendyści powiatu lipnowskiego, którzy ukończyli studia lekarskie.

W lipnowskim szpitalu rodzić mogą mieszkanki powiatu lipnowskiego, ale nie tylko. Opiekę znajdują także kobiety ciężarne z innych regionów.

Dzisiaj prezentujemy dwoje dzieci urodzonych w szpitalu w Lipnie, a w każdym kolejnym numerze będziemy pokazywać kolejnych najmłodszych obywateli, których powita na świecie kadra medyczna lipnowskiego

położnictwa, którą kieruje lek. Dariusz Furmanek.

Syn Adriana i Magdaleny Jakubowskich urodził się 11 września, ważył 3,35 kg i mierzył 50 cm. Jest bratem Artura i Damiana. Państwo Jakubowscy mieszkają w Lipnie.

Noel Grzegorzewski urodził się 10 września. Jest synem Damiana i Patrycji z Bałdowa, ma brata Teo. Noel ważył 4,6 kg i mierzył 59 cm.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Skępe

Skępe w Europie

13 września mieszkańcy miasta i gminy Skępe uczestniczyli w Europejskich Dniach Dziedzictwa. Organizatorem wydarzenia była miejscowa Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna.



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

– Po raz kolejny przystąpiliśmy do tego ogólnoeuropejskiego wydarzenia – mówi dyrektor skępskiej księgarni publicznej Jerzy Kowalski, inicjator skępskiej odsłony Europejskich Dni Dziedzictwa. – Tym razem postawiliśmy, podobnie jak rok temu, na edukację historyczną o naszej małej ojczyźnie. Mieszkańcy mogą sprawdzić swoją wiedzę w przygotowanym quizie i robią to bardzo chętnie. Na uczestników czekają upominki książkowe. Euro-

pejskie Dni Dziedzictwa w Skępem świętujemy pod hasłem „W stronę architektury. Młode dziedzictwo – Skępe na przestrzeni dziejów”.

Dyrektor skępskiej biblioteki Jerzy Kowalski czekał na mieszkańców w sobotę przy centrum handlowym. W akcji aktywnie, czyli z rozwiązaniem 30-punktowego quizu wzięło udział kilkadziesiąt osób.

– Cieszę się, że coraz chętniej w naszych EDD biorą udział także turyści, bo oni może nie wiedzą

jeszcze dużo o naszym Skępem, ale dzięki temu quizowi dowiadują się mnóstwa ciekawych szczegółów – mówi dyrektor Kowalski. – Pierwsze organizowane u nas Europejskie Dni Dziedzictwa odbywały się w postaci wystaw, potem były konkursy na tradycyjne potrawy, a teraz od kilku lat trwamy w formie pytań, odpowiedzi, rozmów o Skępem. Myślę, że ta forma jest najefektywniejsza. Pytania oczywiście co roku są inne.

Przypomnijmy, że Europejskie

Dni Dziedzictwa to wspólna inicjatywa Rady Europy i Unii Europejskiej. Idea wydarzenia narodziła się 3 października 1985 roku, a głównym jego celem jest edukacja historyczna i kulturalna. Ogólnopolskim koordynatorem wydarzenia jest Narodowy Instytut Dziedzictwa. Corocznie we wrześniu mieszkańcy Starego Kontynentu uczestniczą w EDD. W tym roku były to weekendy 13 i 14 września oraz 20 i 21 września, a hasło brzmi „W stronę architektury.

Młode dziedzictwo”. Dzięki zaangażowaniu skępskiej biblioteki także w naszym regionie 33. edycja Europejskich Dni Dziedzictwa odbyła się i została entuzjastycznie przyjęta przez uczestników akcji.

Skępe jest jedynym miastem w naszym powiecie, które przystąpiło do EDD. Najbliższe wydarzenie odbywają się w Ciechocinku, Włocławku, Toruniu czy Grudziądzu. Patronem wydarzenia był tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

80 lat służby i serca.

Jubileusz DPS w Nowej Wsi

POWIAT ▶ W czwartek (04.09.2025 r.), w malowniczej scenerii parku Domu Pomocy Społecznej w Nowej Wsi, odbyły się uroczystości z okazji 80-lecia istnienia placówki, która od dekad wspiera osoby potrzebujące opieki i troski w codziennym życiu



W wydarzeniu uczestniczyła Wiceminister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska, I Wicewojewoda Kujawsko-Pomorski Piotr Hemmerling, władze powiatu lipnowskiego na czele z Krzysztofem Baranowskim, Starostą Lipnowskim, burmistrzowie, wójtowie, przedstawiciele instytucji i firm współpracujących z DPS oraz zaproszeni goście – przyjaciele Domu, którzy od lat wspierają jego działalność. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą pod przewodnictwem ks. biskupa Krzysztofa Wętkowskiego, podczas której modlono się za mieszkańców, pracowników i wszystkich, którzy tworzyli historię DPS.

Po nabożeństwie głos zabrali przedstawiciele władz i gospodarze placówki. Dyrektor Mariola Ejdowska przybli-

żyła historię DPS-u, przypominając najważniejsze etapy jego rozwoju i rolę, jaką pełni w życiu lokalnej społeczności.

– To miejsce tętni życiem, pełne jest ciepła, troski i prawdziwej ludzkiej obecności – mówiła wiceminister Małgorzata Baranowska, która podkreśliła, że DPS w Nowej Wsi jest wzorem instytucji łączącej profesjonalizm z sercem. – Dziękuję wszystkim pracownikom za codzienną służbę i oddanie. Mieszkańcy mogą być pewni, że zawsze będą mogli liczyć na nasze wsparcie i przychylność. Wasza praca to świadectwo prawdziwego człowieczeństwa i empatii – podkreślała. Wicewojewoda Piotr Hemmerling zwrócił uwagę na znaczenie placówki w systemie wsparcia społecznego i jej rolę w budowaniu lokalnej wspólnoty.

Starosta Krzysztof Ba-

ranowski powiedział, że jest częścią tego domu, ponieważ formalnie nadal pozostaje jego pracownikiem, przebywając jedynie na urlopie w czasie pełnienia funkcji starosty. Podziękował burmistrzom, wójtom oraz wszystkim przyjaciołom Domu za okazywane wsparcie, a także pracownikom, którzy – jak zaznaczył – pozostawiają swoje serce dla ludzi potrzebujących pomocy w codziennej egzystencji. Dodał również, że kocha to miejsce i tych ludzi. Pomimo że wielu z mieszkańców spoczywa już na pobliskim cmentarzu, on nadal o nich pamięta. Pamięta także o obecnych mieszkańcach i pracownikach, których wspierał, wspiera i wspierać będzie.

Po części oficjalnej mieszkańcy Domu zaprezentowali program artystyczny, w którym przedstawili 80 lat istnie-



nia instytucji. Występ był pełen pasji i radości, a jednocześnie stanowił piękne świadectwo wspólnoty i więzi panujących w placówce. Kolejnym punktem programu było uroczyste otwarcie Ogrodu Sensorycznego oraz Sali Doświadczania Świata – nowoczesnych przestrzeni stworzonych z myślą o aktywizacji, terapii i relaksie mieszkańców, które w znaczący sposób podnoszą jakość codziennego życia podopiecznych.

W ramach obchodów, w sobotę 6 września, w sali koncertowej Publicznej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Lipnie odbył się także wyjątkowy koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Bydgoskich, dedykowany mieszkańcom i pracownikom Domu Pomocy Społecznej w Nowej Wsi. Koncert stał się okazją nie tylko do

wspólnego przeżywania muzyki, ale również do uhonorowania wieloletnich pracowników, którzy przez lata z oddaniem poświęcali się pracy na rzecz osób niepełnosprawnych.

Obchody 80-lecia DPS w Nowej Wsi stały się nie tylko okazją do wspólnego świętowania, ale również do refleksji nad rolą tej placówki, która przez osiem dekad wypełnia misję opieki i wsparcia dla osób potrzebujących. Były to dni pełne wzruszeń, dumy i wdzięczności, pokazujące, że Dom Pomocy Społecznej w Nowej Wsi to nie tylko miejsce wsparcia, ale prawdziwy dom, w którym liczy się człowiek, jego godność i bezpieczeństwo, a codzienna praca personelu i troska o mieszkańców tworzą atmosferę, którą można tylko podziwiać i naśladować.

(artykuł sponsorowany)



Sztandar na 65. urodziny

KIKÓŁ/GMINA LIPNO/REGION 7 września w Trzebiegoszczu odbyło się nadanie sztandaru lipnowskiemu Kołu Łowieckiemu nr 144 „Żubr”, które w minioną niedzielę świętowało także 65-lecie istnienia



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL



– 65 minęło tak jak jeden dzień, ale to nieprawda, bo 65 lat działalności Koła Łowieckiego „Żubr” z Lipna nie minęło bez echa – mówiła Aneta Falkowska. – Uroczystość z przekazaniem sztandaru odbywa się dzięki dofinansowaniu z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu, Kujawskiego Banku Spółdzielczego, Starostwa Powiatowego

w Lipnie, LGD Dobrzyń nad Wisłą region Południe oraz myśliwych z Koła 144 w Lipnie. Koło to ma swoją markę i renomę, która otwiera wiele drzwi.

W uroczystości wzięli udział samorządowcy województwa, powiatu, miast i gmin z regionu, dyrektorzy szkół z Cieluchowa i Trzebiegoszcza, przedstawiciele Lasów Państwowych, sponsorzy, przyjaciele Koła, myśliwi.

– Dziękuję za charytatywną pracę na rzecz dzikiej zwierzyny i siedlisk, za racjonalne gospodarowanie gospodarką łowiecką, ale szczególnie dziękuję za przekazywanie pasji z pokolenia na pokolenie – mówiła Aneta Jędrzejewska, wicemarszałek województwa. – Jest tu wielu młodych ludzi. Ta pasja zabiera wiele czasu myśliwym, ale w życiu bardzo ważne jest, aby mieć pasję.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było nadanie sztandaru Kołu Łowieckiemu „Żubr”. Nie zabrakło odnowienia roty ślubowania, ale też odznaczeń dla zasłużonych łowczych Koła.

Medale złote nadane przez Polski Związek Łowiecki trafiły do Janusza Kochowicza i Józefa Predenkiewicza, medal srebrny za zasługi dla łowiectwa otrzymał Julian Kochowicz. Brązowe

medale zasługi Związek przyznał Sylwestrowi Kalinowskiemu, Radosławowi Ośmiałowskiemu, Józefowi Szmelterowi, Jarosławowi Ośmiałowskiemu, Piotr Poznańskiemu i Pawłowi Jułdzie.

Były gratulacje, prezenty, myśliwska biesiada w Markowej Zagrodzie w Trzebiegoszczu. Uroczystości poprzedziła wspólna modlitwa.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Skępe

Miłość jak miód

13 września w skępskiej strażnicy odbyło się ostatnie w tym sezonie spotkanie w kinie objazdowym Fundacji Ari Ari.



Na dworze deszcz i mrok, a w remizie OSP w Skępem leżaki zajęte przez pasjonatów dobrej, polskiej komedii. To już ostatnie w tym sezo-

nie spotkanie w kinie objazdowym. Wstęp jak zwykle bezpłatny, a na ekranie „Miłość jak miód”. Polska komedia z doborową obsadą zachwyci-

ła zgromadzonych z Bożeną Ciesielską na czele, ale przede wszystkim przyciągnęła licznych widzów.

Kolejne spotkania filmowe odbę-



dą się w kolejnym sezonie. To wszystko możliwe jest dzięki Fundacji Ari Ari i współpracy z nią Bożeną Ciesielską, która skępskie drzwi otwiera na ko-

lejne inicjatywy dające mieszkańcom darmowe atrakcje kulturalne.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Powstała Rada Rozwoju Gospodarczego

REGION ➤ Na inauguracyjnym posiedzeniu spotkała się 10 września wojewódzka Rada Rozwoju Gospodarczego. Liczące 41 członków i członków gremium, któremu przewodniczy marszałek Piotr Całbecki, jest reprezentacją środowisk biznesowych, akademickich i samorządowych oraz związanych z rynkiem pracy.

Jego misją będzie wspieranie zarządu województwa w kwestiach dotyczących kreowania polityki gospodarczej. Przed posiedzeniem odbył się briefing prasowy wice-marszałka Zbigniewa Ostrowskiego i prezesa Kujawsko-Pomorskiego Funduszu Rozwoju Kamili Radzieckiej (KPFR jest gospodarzem projektu), w którym uczestniczyli również prezes Centrum Naukowo-Technologicznego im. Czołchalskiego i pełnomocnik zarządu województwa ds. nauki prof. Bogusław Buszewski oraz pełnomocnik zarządu województwa ds. rozwoju gospodarczego Olgierd Dziekoński.

– Chodzi o działania na rzecz zdyktowania polityki wzrostu i rozwoju. Chcemy aktywnie korzystać z wiedzy i doświadczenia zasiadających w radzie ekspertów. Oczekujemy, że będą niejako ambasadorami swoich środowisk przekazując nam ich sposób widzenia problematyki ekonomicznej i istotne oczekiwania – podkreśla marszałek Piotr Całbecki.

– Środki europejskie, którymi dysponujemy, muszą służyć rozwojowi województwa i muszą być wydawane w zgodzie społecznej, czyli w sytuacji porozumienia wszystkich środowisk odpowiedzialnych za ten rozwój. Naszym



zdaniami rada może się stać antidotum na podstawową słabość całego systemu gospodarczego Polski – na brak współpracy – podkreślił podczas briefingu wice-marszałek Zbigniew Ostrowski.

– Stawiamy naszym partnerom ze świata gospodarki, ze świata nauki, a także z administracji i reprezentacji konsumentów do dyspozycji platformę współpracy. Stwarzamy warunki do tego, żeby mogli się spotykać, rozmawiać, podglądać jak inne regiony

rozwiązują pewne problemy albo podchodzą do pewnych wyzwań. Stawiamy do dyspozycji możliwość zapraszania ekspertów i zamawiania analiz specjalistycznych. Wszystko po to, żeby rada mogła pracować w jak najbardziej efektywny sposób i wypracowywać najlepsze możliwe rekomendacje dla zarządu województwa, a także dla innych podmiotów i sfer, na przykład dla systemu edukacyjnego – doprecyzowała prezes Kamila Radziecka.

Prof. Bogusław Buszewski i Olgierd Dziekoński wskazali w swoich wypowiedziach na szczególne znaczenie, jakie w pracach rady będą miały kwestie związane ze współpracą nauki i biznesu oraz z transferem wiedzy, zwłaszcza w kontekście zastosowania innowacji i nowych technologii przez małe i średnie przedsiębiorstwa. Takie firmy, w przeciwieństwie do biznesowych potentatów, nie mają zwykle zaplecza badawczo-wdro-

zeniowego, a ich rola w kreowaniu rzeczywistości gospodarczej jest ogromna. W naszym regionie funkcjonuje 130 tys. tego rodzaju podmiotów, które generują łącznie połowę naszego PKB.

Skład Rady Rozwoju

Zarząd województwa powołał też powiązane ściśle z radą Panel Ekspertki i grupy robocze ds. inteligentnych specjalizacji regionu. Grup jest osiem – tyle, ile segmentów, które wybrano na wiodące w naszej gospodarce: żywność; zdrowie i turystyka zdrowotna; zaawansowane materiały i narzędzia; transport i mobilność; dziedzictwo kulturowe i przemysły kreatywne; cyfryzacja i usługi teleinformatyczne; Zielony Ład; automatyka przemysłowa i gospodarka 4.0.

– Rolą tych gremiów będzie bieżąca analiza rzeczywistości gospodarczej i dostarczanie samorządowi województwa impulsów i wniosków, które pozwolą najlepiej wykorzystać aktualne możliwości, a także uniknąć ewentualnych raf. Zakładamy, że funkcjonowanie panelu i grup roboczych będzie wspierać tworzenie innowacyjnych i konkurencyjnych sektorów naszej gospodarki – informuje Urząd Marszałkowski w Toruniu.

(artykuł sponsorowany)

Region

Cuda Polski 2025 – głosuj na kujawsko-pomorskie perełki!

Pałac w Lubostroniu, zamek w Golubiu-Dobrzyniu i malownicza wieś Brzózki w powiecie nakielskim mają szansę zdobyć tytuł najpiękniejszych miejsc w kraju. To właśnie one reprezentują nasze województwo w plebiscycie Cuda Polski 2025 organizowanym przez National Geographic Traveler. Głosowanie na stronie National Geographic trwa do niedzieli 13 października.

– Te miejsca to prawdziwe perełki na turystycznej mapie województwa kujawsko-pomorskiego. Zachęcam do odwiedzenia i do udziału w głosowaniu! – mówi marszałek Piotr Całbecki.

Kujawsko-pomorskie nominacje to:

– pałac w Lubostroniu – perła klasycyzmu otoczona parkiem. Od lat jest miejscem tu instytucja kultury promująca dziedzictwo narodowe oraz kulturę i sztukę.

– zamek w Golubiu-Dobrzyniu – połączenie gotyku i renesansu, znany z turniejów rycerskich i legendy



o białej damie. Zwiedzający odkryją tu m.in. cele pokutnicze, aptekę, refektarz i se-

kretny korytarz. – wieś Brzózki – galeria pod gołym niebem. Miejsco-

wość zdobią murale inspirowane twórczością Vincenta van Gogha, uzupełnione

o rzeźby i kapliczki tworzone z zaangażowaniem mieszkańców.

Do tytułu Cuda Polski 2025 nominowano 48 wyjątkowych miejsc – od zabytków i szlaków turystycznych po całe dzielnice i ogrody. Wyniki plebiscytu poznamy 14 października. Szesnaście zwyciężczych lokalizacji, po jednej z każdego województwa, zostanie ogłoszonych na portalu national-geographic.pl.

Zachęcamy do głosowania i wspierania kandydatów z kujawsko-pomorskiego!

(artykuł sponsorowany)

Najpierw lokalna historia

GMINA SKĘPE ▶ 28 sierpnia ze skępskiego Rynku wyruszyła ponad 20-osobowa wycieczka do miejsc pamięci narodowej w Żuchowie, Żagnie, Brzezynie Karnkowskiej i Józefkowie. Zwieńczeniem była wizyta w Regionalnej Izbie Dobrzyńskiej w Zespole Szkół w Skępem



Miejsc pamięci narodowej w Skępem i okolicznych wsiach nie brakuje. Są te oficjalnie wyznaczone, są symboliczne, zadbane i zapomniane. Wielu poległych zostało pochowanych na cmentarzu, ale wielu na skępskiej nekropolii ma tylko symboliczne groby, bo ciała nigdy nie odnaleziono. Betonowy krzyż z tablicą poświęconą poległym znajduje się przy kaplicy w skępskim Borcu. Tablica pamięci ofiar II wojny światowej znajduje się także przy ulicy Klasztornej. Obelisk zaprojektował nauczyciel Władysław Drzewiecki, a odsłonięcie odbyło się w 1982 roku. O wyzwoleniu miasta spod okupacji niemieckiej przypomina obelisk na Rynku. Są też miejsca upamiętniające imienne zbrodnie.

– W miejscu pamięci narodowej w Żagnie z września 1944 roku zginęło z rąk Niemców czterech mężczyzn: Józef Jędrzejewski, Stanisław Żołnowski, Władysław Ruszkowski i Kazimierz Błaszkie-
wicz – opowiada Bożena Ciesiel-

ska. – Zostali posądzeni o rozmowy z synem partyzanta, jeden orał pole. Posądenia były różne, hitlerowcy organizowali nagonki. Inicjatywa ZBOWiD-u z 1979 roku doprowadziła do utworzenia tu miejsca kaźni. Ciała ekshumowano, jedni spoczywają w Skępem, inni w Karnkowie. Obecnie tymi miejscami kaźni opiekuje się urząd gminy. Są też takie miejsca, którymi opiekują się tylko leśnicy. Tak jest w lasach likieckich, gdzie został zabity Władysław Trojanowski, inżynier z Warszawy, żył 34 lata, pracował w Polskich Zakładach Lotniczych. Został rozstrzelany także pod koniec wojny. Nie wiem, jak on znalazł się w Likcu. Rodzina nie zabrała ciała do Warszawy, został pochowany na cmentarzu w Rogowie. Grób jest także do dzisiaj w likieckich lasach.

Nagonka niemiecka z 2 września 1944 roku odcisnęła swój ślad także w Żuchowie, w dolinie rzeki Mień. Zabici zostali tam dwaj pracownicy młyna w Żuchowie:

40-letni Stanisław Wojciechowski i 53-letni Józef Jabłoński. Niemiec posadził ich o zasadzkę na niego w postaci przeciągniętego od drzewa do drzewa drutu. Jadąc na rowerze, trafił na ten drut i przewrócił się. Przyjechało gestapo, wzięło z młyna tych dwóch mężczyzn i nieopodal, w dolinie rzeki Mień, brutalnie zabili. Czy wskazał ich młynarz Jahnke, czy padło na nich po to, żeby wykonać wyrok na Polakach?

– Tu leży dziadek mojej synowej – wspomina jedna z uczestniczek wycieczki. – Po drodze, jak prowadzili tych dwóch Polaków, to Niemcy wzięli rolnika do kopania dołu. Za to, że wykopał im ten dół, to Niemcy ściągnęli jeden but z nogi zabitego. On pobiegł z tym butem do rodziny zmarłego, bo oczywiście rozpoznał te ofiary, powiedział co się stało i gdzie. Rodziny przeniosły ciała zamordowanych na cmentarz do Karnkowa, tam książkę poświęcił i tam spoczywają.

Dwaj młynarze zostali zabi-



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

ci w sposób brutalny bagnetami, dobiti z karabinu. Dokonali tego Niemcy: Gustaw Gal, Józef Moder zwany Sakrą, Wojke. W 1979 roku zostało pobudowane w miejscu zbrodni, w lesie, nad rzeką, miejsce kaźni.

– Sakrę wielu ludzi ze Skępego pamięta z opowieści dziadków – wspomina Bożena Ciesielska. – To ten Niemiec często wpadał w stany choleryczne, potrafił tłuc ludzi nahajką zakończoną kulką. Był w Wielgim i w Skępem, po wojnie wyjechał spokojnie i żył sobie, nigdy nie został wpisany na listę zbrodniarzy. Wnuk jednego z zabitych przez Modera dochodzi praw.

Brzezina Karnkowska jest ważnym miejscem z uwagi na liczbę zabitych w tym miejscu ludzi jesienią 1939 roku oraz w marcu i kwietniu 1940 roku. Zgodnie ze wspomnieniami zamordowanych i pochowanych w lesie nad drogą krajową nr 10, między Skępem a Karnkowem, mogło być nawet 300 osób. Byli to mieszkańcy

z powiatu lipnowskiego, z Kikoła, Bobrownik, Skępego, Jarczewa i innych miejscowości. Przywózono tu także Żydów i niepełnosprawnych. Pomnik z polecenia nauczyciela Janusza Wikaryjczyka wybudowali harcerze, tablica została ufundowana i w roku 1967 miejsce kaźni zostało upamiętnione.

– Zależało mi, żeby dotrzeć do miejsc pamięci narodowej, które rzadko są odwiedzane – mówi Bożena Ciesielska, przewodnik spaceru. – Najpierw lokalna historia, a potem reszta świata. My lokalne spacerujemy za sobą, teraz czeka nas wycieczka po innych zakątkach powiatu lipnowskiego.

Uczestnicy podążą tym razem za Bożeną Ciesielską do dworców i pałaców w powiecie lipnowskim. Wycieczki są finansowane ze środków ministerstwa kultury, a organizowane przez Fundację Ari Ari. Rolę przewodnika pełni oczywiście Bożena Ciesielska.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



W poetyckim klimacie renesansu

GMINA KIKÓŁ 5 września, w wigilię ogólnopolskiego Narodowego Czytania społeczność cieluchowska zgromadziła się na szkolnej polanie, by wspólnie czytać, słuchać i interpretować niepowtarzalne dzieła wielkiego twórcy z Czarnolasu



– Cieszę się, że już po raz drugi mogę spotkać się na narodowym czytaniu ze społecznością szkolną w Cieluchowie – podkreślała Renata Gołębiewska, burmistrz miasta i gminy Kikół. – To bardzo ważne, byśmy czytali polską literaturę, choć może nie jest ona łatwa, ale warto po nią sięgać. Sam Kochanowski opisuje w swoich wierszach piękno polskiego

krajobrazu, naszej polskiej wsi, w trenach smutek po utracie córki. Mój dziadek znany był z tego, że raz w tygodniu z reklamówką pełną książek wędrował do biblioteki w Kikole. Żył 98 lat i miał bardzo dobrą pamięć do ostatniego dnia życia.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Cieluchowie zachwycili zgromadzonych interpretacją słowną niezwyklej form

literackich Jana Kochanowskiego, ale także muzyczną. Warto pamiętać, że spod pióra pisarza z Czarnolasu wyszły liczne teksty, nad którymi z należytą mistrzowską estymą pochylali się wielcy kompozytorzy, ze Stanisławem Moniuszko na czele.

Sielską atmosferą okraszona polnymi kwiatami, wiankami, ogniskiem, tańcem i śpiewem, lekkością, zwiew-

nością, z poezją w roli głównej, uczniom udało się przenieść zgromadzonych na szkolnej akcji Narodowego Czytania w czas renesansu i pięknego języka. Nie zabrakło wspomnień o samym Janie Kochanowskim, zaproszenia do przeczytania strof mistrza nauczycieli z dyrektorem Jolantą Detmer na czele, ale też gości z burmistrz Renatą Gołębiewską. Każdy z uczestników

spotkania czytelniczego otrzymał pamiątkową zakładkę.

To nie było tylko czytanie, to była wielka uczta na cześć Jana Kochanowskiego przygotowana przez społeczność szkolną w Cieluchowie. Z przyjemnością patronowaliśmy tak bogatej merytorycznie odsłonie narodowej akcji czytelniczego.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Zainspirowani narodowym czytaniem

LIPNO ➤ 6 września w sali głównej Miejskiego Centrum Kulturalnego odbyła się miejscowa odsłona Narodowego Czytania zorganizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną oraz dom kultury



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL



– Narodowe czytanie jest dla mnie najważniejszą akcją czytelniczną i cieszę się, że corocznie ją w Lipnie organizujemy – mówiła Iwona Kowalska, dyrektor lipnowskiej ksiąznicy publicznej. – Padła też propozycja, żeby zorganizować regionalne czytanie utworów naszych

twórców z Lipnowskiej Grupy Literackiej. Myślę, że po modernizacji biblioteki, a od poniedziałku ruszamy z tym pełną parą, takie czytanie także zorganizujemy.

W sobotnie przedpołudnie czytało dzieła Kochanowskiego ponad 20 lipnowian w różnym

wieku. Każdy czytający otrzymał egzemplarz poezji Jana Kochanowskiego, na wszystkich czekał słodki poczęstunek, muzyczny akcent serwował Miłosz Markowski przy akompaniamencie Arkadiusza Świerkiego, każdy uczestnik mógł ostemplować swoją książkę pieczęcią prezy-

dencką.

Patronat honorowy nad tą akcją czytelniczną sprawowała po raz 14. para prezydencka, w tym roku po raz pierwszy Karol Nawrocki z żoną Martą. – Rok 2030 musimy uczynić szczególnym, to będzie 500. rocznica urodzin Jana Kochanowskiego – zapo-

wiedział prezydent RP. – Mamy do czego wracać, mamy od kogo uczyć się naszej tożsamości, miłości do Polski.

Prezydent RP zdradził także, że lekturą narodowego czytanie w 2026 roku będą „Dziady” Adama Mickiewicza.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Skępe

Plenerowe czytanie z certyfikatem

Tradycyjnie do Narodowego Czytania dołączyła skępska ksiąznica publiczna, organizując lokalną odsłonę najpopularniejszej akcji czytelnicznej w naszym kraju.



Czytał burmistrz i główny organizator, czytali licznie przybyli mieszkańcy, a młode pokolenie pięknie reprezentowali uczniowie szkół z Wólki i Skępego z nauczycielami. – Widzę radnych, uczniów i mieszkańców, widzę więcej osób niż w poprzednim roku – mówił

Rafał Gołębiowski, wódcz miasta i gminy Skępe. – Samo czytanie książek nas rozwija, kreuje, działa na wyobraźnię, rozwija nas.

Narodowe Czytanie odbyło się w całej Polsce i wielu miejscach na świecie wśród czytających rodaków już po raz 14. Tym



razem usłyszeliśmy wartościowe fraszki i przejmujące treny Jana Kochanowskiego. W Warszawie w Ogródzie Saskim czytał Karol Nawrocki z grupą artystów, w Skępem przy słynnym koziołku czytał Rafał Gołębiowski z grupą mieszkańców.

– Impreza od samego po-

czątku odbywa się pod patronatem pary prezydenckiej – przypomniał Jerzy Kowalski, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem i organizator skępskiej odsłony Narodowego Czytania. – Wy-myślili ideę Narodowego Czytania państwo Komorowscy,

a u nas tradycyjnie od samego początku czytaniu patronuje burmistrz miasta i gminy Skępe. Tylko u nas każdy aktywnie uczestniczący w naszej akcji otrzymuje certyfikat na pamiątkę.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



DWUTYGODNIK REGIONALNY

ROZRYWKA: str. 20-21

CZWARTEK 18.09.2025 r.

KALENDARIUM: str. 24



Wielki aktor w małym kinie więcej na str. 14

Ruszyła tegoroczna akcja „Kujawsko-pomorska gęsina na świętego Marcina”. Na mieszkańców Kujaw i Pomorza czeka 2025 gęsiich tuszek ufundowanych przez marszałka województwa kujawsko-pomorskiego. Redakcje lokalnych i regionalnych mediów rozpoczęły konkursy, w których do wygrania są gęsie tuszki. Oczywiście nasze gazety także uczestniczą w akcji, w każdym z powiatów (Golub-Dobrzyń, Lipno, Rypin, Wąbrzeźno) do wygrania będzie po 15 tuszek.

– W Kujawsko-Pomorskiem stworzyliśmy piękną tradycję – świętujemy Niepodległość w gronie rodziny, przy stole z gęsiną. Dołączajcie do konkursów i sięgajcie po nagrody. Jestem pewien, że wspólnie uczymy ten dzień radośnie i z dumą – przy smaku naszej kujawsko-pomorskiej gęsinie – zapowiada marszałek Piotr Całbecki.

W akcję włączy się 27 redakcji lokalnych i regionalnych mediów. Na łamach gazet,

w programach telewizyjnych i radiowych oraz w serwisach internetowych odbędą się quizy i zabawy, w których nagrodą będą gęsie tuszki z Kołudy Wielkiej (powiat inowrocławski). Nagrody zostaną wręczone zwycięzcom konkursów w sobotę, 25 października, w punktach odbioru zlokalizowanych w ponad 20 miastach. Harmonogram dystrybucji gęsiich tuszek wkrótce.

W tym roku Urząd Marszałkowski zmienia sposób dystrybucji voucherów dla laureatów. Dotychczas były one wysyłane pocztą tradycyjną na adresy domowe zwycięzców. Obecnie każdy laureat otrzyma wiadomość SMS z informacją o wygranej oraz szczegółową instrukcją. Do odbioru gęsinie upoważniać

REGION

2025 gęsiich tuszek do wygrania!

będą indywidualne kody QR, które prześlemy bezpośrednio na numery telefonów uczestników konkursu.

Ale to nie wszystko! Urząd Marszałkowski przygotowuje także własne konkursy gęsinowe – dla najmłodszych konkurs plastyczny, a dla rodzin rywalizację na najlepszą relację ze świątecznego obiadu z gęsiną w roli głównej. W puli nagród karty podarunkowe do sieci sklepów ze sprzętem gospodarstwa domowego. Szczegóły wkrótce pojawią się na stronie www.kujawsko-pomorskie.pl.

Finałem całego przedsięwzięcia będzie Festiwal Gęsinie, podczas którego odbędą się degustacje, kiermasz regionalnych produktów i rękodzieła, koncerty, konkursy z nagrodami

oraz rozstrzygnięcie plebiscytu o Złoty Półgęsek – wyróżnienie dla najlepszych producentów gęsinie. Zapraszamy do udziału w konkursach i wspólnego świętowania.

Aby wygrać gęsią tuszkę, wystarczy wysłać zgłoszenie na adres: a.korpalski@wpr.info.pl i napisać za co cenicie gęsinę, mowa o walorach kulinarnych. Wybierzemy najlepsze, niekoniecznie najdłuższe odpowiedzi. W zgłoszeniu prosimy koniecznie podać imię i nazwisko, miasto odbioru tuszki oraz telefon. Dzięki udziałowi w konkursie za pośrednictwem naszych gazet tuszki wygra aż 60 osób! Czas na zgłoszenia jest do końca września!

(ak)



Polska stolica żeglarstwa
więcej na str. 10



Kampania
na starcie
więcej na str. 11



Festiwal wejdzie w dorosłość
więcej na str. 12

Polska stolica żeglarstwa

TURYSTYKA ➤ Giżycko to jeden z głównych portów na szlaku wielkich jezior mazurskich, stolica żeglarstwa, ośrodek turystyczny i wypoczynkowy, ważne miasto na Mazurach, którego część pokrywa Obszar Chronionego Krajobrazu Krainy Wielkich Jezior



Miasto położone jest między jeziorami Niegocin i Kisajno. Dysponuje piękną, bezpieczną plażą nad Niegocinem, do Kisajna dopłynąć można po otwarciu jedynego w swoim rodzaju obrotowego mostu otwieranego ręcznie, przez zatokę Tracz i Kanał Giżycki o długości ponad 2 kilometrów. Giżycko jest otoczone jeziorami: Niegocin, Kisajno, Tajty i Wojsak. Z Tajtami wody Niegocina łączy Kanał Niegociński o długości 1,2 kilometra.

Nad brzegiem jezior rozpo-

ścierają się ścieżki piesze, którymi można spacerować, z miasta nad jeziora dojść można nowoczesną kładką, o długości 700 metrów, rozpiętą nad torami kolejowymi, z której roztacza się widok na port, mazurskie akweny i marinę oraz licznie cumujące tam jachty, łodzie, statki. Na kładkę wjeżdżamy windą lub wchodzimy schodami, a jej część wchodzi w wody jeziora Niegocin, dzięki czemu spacerzy mają licznych zwolenników. Kładka giżycka prowadzi do Pasażu Por-



towego, najsłynniejszego deptaka miasta, z licznymi restauracjami, punktami usługowymi, fontanną i ławeczkami.

Pasażem Portowym rozpoczynamy zwiedzanie historycznej części Giżycka, ale o tym w kolejnym wydaniu gazety. Kładką w stronę Niegocina dojdziemy natomiast na plażę miejską z bogatą infrastrukturą wodną oraz okalającą ją bazą sportową i rekreacyjną. Tuż obok znajduje się port, z którego odpływają statki Żeglугi Mazurskiej.

Giżycko to stolica polskiego żeglarstwa zwana perłą Mazur, jedno z najpiękniejszych miast w regionie, goszczące corocznie tysiące turystów. Miasto dysponuje nowoczesną eko mariną, czyli portem stanowiącym bazę żeglarską. W eko marinie cumują setki statków, a ich obsługa czy właściciele korzystają z wszechstronnego wyposażenia mariny.

Jezioro Niegocin jest doskonałą bazą wypadową do żeglowania po mazurskich jeziorach czy sko-

rzystania z oferty statków Żeglугi oferującej rejsy wielogodzinne do innych miast czy jezior i kanałów.

Giżycko to miasto bogate w zieleń, miejsca odpoczynku i rekreacji, symboliczne kwietniki w kształcie giżyckich łódek. To miasto, które warto odwiedzić także jesienią, by zwiedzać zabytki historyczne, spacerować nad jeziorami czy wypłynąć szlakiem Wielkich Jezior Mazurskich.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Kampania na starcie

UPRAWY ▶ Ruszyła kampania buraczana 2025. Niektóre koncerny rozpoczęły ją już pod koniec sierpnia, inne na początku września, a pozostałe czekają na połowę września



Przewidywane plony z hektara mają oscylować wokół 65 tys. ha. To mniej niż przed rokiem. Niższa ma być także polaryzacja, więc i opłacalność

upraw.

Koncerny proponują rolnikom stawki między 28, a 34 euro za tonę buraków, ale przy założeniu, że polaryzacja wyniesie 16%. Stawki w stosunku do ubiegłego roku zmalały. Rosną koszty uprawy, a cukrownie muszą odchodzić od tradycyjnych źródeł energii.

Sytuacji nie poprawia propozycja podwyżki podatku cukrowego. Kampania buraczana potrwa kilka miesięcy. W ubiegłym roku ostatnim kończącym ją zakładem była cukrownia w Strzelinie i działo się to 3 lutego.

(pw)

Prawo

Motocyklem w pole

Miłośnicy motocykli crossowych, quadów i samochodów terenowych swoje pasje realizują czasem na cudzych gruntach. Rolnicy chcą uregulowania przepisów i rzeczywistego decydowania o swojej ziemi.

Samorząd rolniczy zwrócił się z apelem do Ministerstwa Infrastruktury. To odpowiedziało, że przepisy nic nie zmieniają, a lekarstwem jest jedynie wypełnianie obowiązków przez policję i sądy.

To poniekąd prawda, bo nienormalna jest sytuacja, gdy ktoś bezkarnie narusza cudzy teren i niszczy go.

Aktualnie w sejmie jest nawet projekt ustawy, która doda do ko-

deksu wykroczeń nieuprawniony wjazd do lasu pojazdów mechanicznych. Nie ma jednak mowy o polach i pastwiskach.

(pw)

Prawo

Kłopotliwy materiał na dłużej?

2032 rok to ostatni, w którym na polskiej wsi obecny ma być rakotwórczy azbest.



Azbest był swego czasu tanim i skutecznym materiałem do produkcji pokryć dachowych. Z eternitu produkowano także płyty elewacyjne i rury. Od 1999 roku produkcja eternitu ustała. Niemoż-

liwe było także jego importowanie.

Od wielu lat państwo pomaga w usuwaniu azbestu z gospodarstwa, ale niestety koszty wymiany pokrycia dachowego skutecznie zniechęcają część rolników od sta-

rania się dopłaty. Już teraz mówi się o przesunięciu daty 2032 jako ostatecznej, ponieważ azbest wciąż dość licznie jest obecny w krajobrazie wsi.

(pw)

Prawo

Szczyty absurdu

Kiedy już myśleliśmy, że skala głupoty unijnych urzędników osiągnęła szczyty, oni udowadniają, że jednak nie. Najnowszy pomysł zakłada, że hodowcy udowodnialiby, że nie przyczyniają się do wycinania lasów w dalekiej Azji.

EUDR to skrót od kolejnego rozporządzenia unijnego, które nakłada na produkty dostępne na rynku warunek: produkt jest legalny, jeśli nie powstał kosztem lasu wyciętego po 2020 roku. Rozporządzenie to dotyczy m.in. bydła, soi, kawy i drewna.

Rolnik miałby więc przedstawiać dokumenty mówiące o tym, że soja, którą karmi bydło, nie pochodziła z wylesianych rejonów

Ameryki Południowej. Co ciekawe, hodowców z Ameryki Południowej takie przepisy już nie obowiązują, a po umowie z Mercosur będą mieli wolny dostęp do naszych rynków.

Reasumując, możemy doprowadzić do tego, że zabijemy nasze hodowle krów, ale za to przyczynimy się do wycięcia lasów w Ameryce, gdzie miejscowi farmerzy będą bogatsi.

(pw)

Uprawy

Oko z kosmosu

Starając się o dopłaty bezpośrednie, musimy liczyć się z kontrolami, także tymi przeprowadzanymi z kosmosu. Warto sprawdzić, czy system poprawnie odczytał nasze uprawy. Niedawno zakończył się drugi w tym sezonie monitoring upraw.

Na sprawdzenie poprawności rolnik miał czas do 15 września, a Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przygotowała prostą instrukcję jak to zrobić.

Po załogowaniu się do eWniosekPlus należy sprawdzić w aplikacji deklarację złożoną w ramach tegorocznej kampanii dopłat bezpośrednich. Gdy okaże się, że któraś z działek oznaczona jest na czerwono, oznacza to, że nie została rozpoznana roślina. Może to oznaczać

w niektórych przypadkach brak prowadzenia produkcji rolniczej na danej działce. Natomiast kolor żółty świadczy o wykryciu uprawy innej niż ta zadeklarowana.

Jeśli nasze pole podświetli się na żółto, wówczas warto zrobić kilka zdjęć geotagowanych i wysłać je do ARiMR. Wystarczy, że na zdjęciu będzie widać całe rośliny lub ich części (liście lub nawet korzenie).

(pw)

Wydarzenie

Mistrzostwa orki

14 września w Podgórzynie nieopodal Żnina po raz 12. spotkali się najlepsi oracze z naszego województwa, by rywalizować o tytuł mistrzowski.



Wojewódzki Konkurs Orki już po raz dwunasty organizowały wspólnie Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza oraz firma Inter-Vax Wałwów Górny. Oprócz rywalizacji na polu rolnicy mogli także brać udział w pokazach sprzętu, grach i zabawach dla dzieci, konkursach oraz pobawić się przy muzyce.

Do konkursu orki zgłaszani

byli reprezentanci każdego z powiatów. W edycji 2024 Wojewódzki Konkurs Orki wygrał Edward Skwiot, reprezentant powiatu brodnickiego. Drugie miejsce zajął Piotr Nieznański, oracz z powiatu włocławskiego, a trzeci był Arkadiusz Zuchowski, rolnik z powiatu golubsko-dobrzyńskiego.

(pw)

Festiwal wejdzie w dorosłość

WYDARZENIE ▶ Ostatni wrześniowy weekend w Lipnie upłynie pod znakiem 18. Przeglądu Twórczości Filmowej „Pola i inni”. Na Bulwarze Poli Negri w „lipnowskiej alei gwiazd” przybędzie tablic pamiątkowych dwojga kolejnych laureatów Politek: Kamila Mroza i Dagmary Domińczyk



Organizatorem festiwalu przyciągającego do Lipna artystów i pasjonatów świata kina jest Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri. Tym razem festiwal odbędzie się we wrześniu, będzie trwał trzy dni (od 26 do 28 września), a Polutki, czyli symbole lipnowskiego przeglądu otrzymają: Dagmara Domińczyk – słynna polska aktorka filmowa, teatralna i telewizyjna oraz Kamil Mróz – polski aktor pochodzący z Lipna.

Uroczyste otwarcie tegorocznego przeglądu odbędzie się o godzinie 16.30 w piątek 26 września w kinie Nawojka. Specjalnym gościem inauguracji będzie Michał Fogg, który poprowadzi galę zatytułowaną „Nasza podróż przez świat przez 20 lat”. Gali otwarcia towarzyszyć będzie projekcja filmu ze słynną lipnowianką Polą Negri zatytułowanego „Carmen” z 1918 roku,

z muzyką na żywo w wykonaniu Tomasza Walczaka.

O godzinie 19.45 na ekranie lipnowskiego kina obejrzyć będzie można film „Pożegnania” z 1958 roku w reżyserii Wojciecha Jerzego Hasa.

O godzinie 9.00 w sobotę 27 września natomiast rozpocznie się czwarty już otwarty turniej debłowy amatorów o puchar Poli Negri na kortach tenisowych PUK Arena Lipna. O tej samej godzinie rozpoczną się tradycyjnie już towarzyszące przeglądowi warsztaty teatralne dla młodzieży.

W samo południe w kinie Nawojka odbędzie się wręczenie statuetki Kamilowi Mrozowi i rozmowa z laureatem Polutki. O godzinie 13.30 aktor odśpiewa swoją tablicę na Bulwarze Poli Negri. Laureat tegorocznej Polutki to lipnowianin, absolwent miejscowego liceum. Kamil Mróz

ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Krakowie. Jest aktorem teatralnym, filmowym i dubbingowym, występuje w serialach, od początku, czyli od 18 lat związany jest z lipnowskim festiwalem filmowym. Publiczność miała już okazję wysłuchać wspaniałego recitalu aktora, teraz nagrodzi go statuetką i tablicą w lipnowskiej alei gwiazd.

Na godzinę 16.30 w sobotę zaplanowano seans filmowy. Na ekranie pojawi się „Imago” z 2023 roku w reżyserii Olgi Chajdas. O godzinie 19.00 rozpocznie się w kinie filmowe wspomnienie Wojciecha Jerzego Hasa. Zwieńczeniem drugiego dnia przeglądu będzie projekcja dokumentu z 2023 roku „Rysopis znaleziony po latach”.

W niedzielę 28 września o godzinie 10.30 w kinie Nawojka rozpocznie się spektakl „Polita” w wykonaniu lipnowskiego

teatru Bene Nati. W południe swoją Politkę otrzyma Dagmara Domińczyk, z którą rozmowy wysłuchają widzowie. O godzinie 13.30 wyemitowany zostanie w Nawojce film z laureatką w roli głównej. Będzie to film z 2024 roku „Rzeczy niezbędne”.

Tego dnia o godzinie 15.30 na Bulwarze Poli Negri odsłonięta zostanie tablica nagrodzonej Polutki aktorki Dagmary Domińczyk. To amerykańska aktorka polskiego pochodzenia. Laureatka Polutki urodziła się w Kielcach, ale dorastała w Nowym Jorku. Za oceanem ukończyła szkoły i tam zdobyła międzynarodowe uznanie. Występowała na Broadwayu, we filmach i serialach. Oglądać aktorkę można choćby w „Sukcesji”, „Hrabi Monte Christo”, „Jacku Strongu” czy „Córce”. Jest żoną aktora Patricika Wilsona, mamą dwóch synów. Często odwiedza Polskę, a 28

września gościć będzie w Lipnie.

Tegoroczny, pełnoletni festiwal zamykać będą dwa filmy: o godzinie 17.00 obejrzyć można będzie „Wszystko by pamiętać” z 2024 roku i wysłuchać rozmowy z reżyserem Olegiem Hakenbergem, a o godzinie 18.16 wyemitowana zostanie polsko-duńsko-szwedzka produkcja „Dziewczyna z igłą”.

Zapowiada się wyjątkowe wydarzenie kulturalne obfitujące we filmy, spektakle i spotkania z gwiazdami. Warto skorzystać. Wstęp na festiwal jest bezpłatny. Szczegóły największego kulturalnego wydarzenia Lipna odbywającego się już po raz 18. można znaleźć na stronie internetowej organizatora www.polanegri.org.pl.

Relację opublikujemy na naszych łamach.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Uczniowie z wizytą w parlamencie

GMINA DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Pierwszy dzień nowego roku szkolnego uczniowie klas VII i VIII Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Dyblinie oraz Szkoły Podstawowej im. Polskich Noblistów w Chalinie spędzili w wyjątkowy sposób – odwiedzając Warszawę i poznając tajniki polskiego parlamentaryzmu



Wyjazd odbył się w ramach projektu Fundacji Humanitarnej państwa Barbary i Jerzego Lewandowskich „Dzieci do Sejmu i Senatu” oraz na zaproszenie posła na Sejm Rzeczypospolitej Piotra Kowala. Podczas zwiedzania kompleksu sejmowego uczniowie mieli okazję

zobaczyć m.in. salę posiedzeń i galerię sejmową oraz senacką, a także wysłuchać krótkiej prelekcji o historii i współczesności parlamentu.

Młodzieży towarzyszyła Katarzyna Markowska, dyrektor Biura Poselskiego Posła Piotra Kowala. Następnie uczniowie

wie przenieśli się w świat kultury i historii stolicy. Spacer po Łazienkach Królewskich był okazją do podziwiania letniej rezydencji króla Stanisława Augusta – Pałacu na Wyspie, Ogrodu Modernistycznego oraz Starej Oranżerii. Z kolei na Starym Mieście młodzież próbo-

wała spełniać marzenia przy rzeźbie niedźwiedzia, a także oddała hołd Małemu Powstańcowi – symbolowi walczącej Warszawy.

Nie zabrakło również słodkiego akcentu – poczęstunku od posła Piotra Kowala. Drożdżówki dla uczniów zo-

stały zamówione i zakupione w lokalnej piekarni Państwa Jaszewskich w Lipnie. W celu umówienia wizyty w Sejmie można kontaktować się z Biurem Poselskim posła Piotra Kowala pod numerem telefonu: 698 798 364.

(ak), fot. nadesłane



Wielki aktor w małym kinie

WYDARZENIE 4 września na scenie kina Nawojka wystąpił Zbigniew Zamachowski z recitałem piosenek aktorskich. Aktorowi towarzyszył wybitny kompozytor i pianista Roman Hudaszek



– Jest to wyjątkowy wieczór, spędzony z wyjątkowym artystą – podkreślał Miłosz Makowski z Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie. – To wieczór dla miłośników dobrej muzyki, mądrego słowa i wybitnych osobowości sceny. To spotkanie z artystą, który od lat łączy świat aktorstwa i muzyki, estrady i poezji, kabaretu i filozoficznej refleksji, człowiek, który potrafi zagrać wszystko, i zaśpiewać tak, że milknie śmiech, a zostaje cisza pełna sensu.

Zbigniew Zamachowski to absolwent łódzkiej filmówki, na

scenach teatralnych i na ekranie kinowym z niesłabnącym powodzeniem występuje od 45 lat, to aktor rozpoznawalny, utalentowany i lubiany. Jego role nie pozostawiają widza obojętnym, a jego kreacji teatralnych i filmowych nie da się zapomnieć. Jest od lat uważany za jednego z najlepiej śpiewających polskich aktorów. Do ról śpiewanych angażowała Zamachowskiego sama Agnieszka Osiecka, której „Zielińską” zaśpiewał aktor w czwartek w Lipnie. Pamiętamy Zamachowskiego też z niezwykłego duetu z Adrianną Biedrzyńską do świetnej poezji

Osieckiej „Czy te oczy mogą kłamać”.

– Urodziłem się w Brzezinach pod Łodzią, ponad 40 lat temu napisałem o moim miasteczku piosenkę, która wciąż nie chce się zestarzeć – opowiadał Zbigniew Zamachowski. – Cieszę się, że dzisiaj występuję w Lipnie, w którym urodziła się Pola Negri, a w której pałacyku w Los Angeles wybudowanym na wzór Białego Domu dane mi było śpiewać. Pola ten swój biały dom przeznaczyła na potrzeby Polonii, tu zaś krąży jej duch.

W lipnowskim kinie

w czwartkowy wieczór z ust Zbigniewa Zamachowskiego wybrzmiały utwory Kabaretu Starszych Panów, Agnieszki Osieckiej, Wojciecha Młynarskiego, Bułata Okudźawy, Stinga, Nohavicy, Bukartyka i innych. Aktor śpiewał, grał na fortepianie, na gitarze i nie tylko, ale też opowiadał o sobie, o aktorstwie, o życiu.

– Dane było mi spotkać się Bułatem Okudźawą – wspominał w Lipnie Zbigniew Zamachowski. – Spotkanie odbyło się na przeglądzie piosenki aktorskiej, gdzie śpiewaliśmy jego piosenki w pierwszej części, on śpiewał

w drugiej. Zaprosił nas potem do Moskwy, do swojej dachy. Podarował mi wtedy Bułat swoją piosenkę i powiedział „śpiewaj to, tylko pamiętaj, żeby zawsze przed wykonaniem powiedzieć jedno krótkie zdanie, że to jest piosenka o przechodzeniu ze stanu lotnego w stan stały”.

Recital Zbigniewa Zamachowskiego zorganizowany przez Miejskie Centrum Kulturalne w Lipnie oczarował publiczność. Występ przeplatały salwy zaśluzonych braw i podwójny powrót artystów na scenę.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Wydarzenie

Dwa odpustowe dni

8 września skępskie sanktuarium wypełniło się pątnikami z regionu i kraju. Na coroczny odpust wierni przybyli autokarami, rowerami, pieszo, indywidualnie i zbiorowo, ale każdy z konkretnymi intencjami i potrzebą modlitwy w wyjątkowym miejscu na mapie kościołów w Polsce.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL

Uroczystości odpustowe rozpoczęły się jednak już 7 września, kiedy to do Skępego przybyli pierwsi pątnicy z Płocka z biskupem Szymonem Stułkowskim, który wygłosił również w niedzielny wieczór kazanie. Biskup płocki pielgrzymował do Skępego tak, jak jego wierni z diecezji.

Tradycyjnie do sanktuarium przybyli pątnicy z Sierpca, Rypina, Bobrownik, Lipna, Rogowa, Ligowa, Gójska, Gozdowa, Chrostkowa i wielu innych miejscowości ze swoimi duszpasterzami, by w niedzielny wieczór i poniedziałkowe przedpołudnie gromadzić się u stóp skępskiej Maryi

Brzemiennej. Kulminacyjna suma odpustowa sprawowana była 8 września przez biskupa warszawskiego Adriana Galbasa.

W poniedziałek od wczesnych godzin rannych nie mały kolejki do konfesjonatów, nie cichły modlitwy w sanktuarium i na placu odpustowym, ulice miasta

wypełniły się straganami, ruch został wstrzymany, a przed obliczem Maryi Skępskiej Brzemiennej kłaniały się kolejne grupy nawiedzające to niezwykle miejsce.

W odpustowe południe razem z mieszkańcami i pątnikami modlili się także parlamentarzyści z Joanną Borowiak i Janem

Ardanowskim, była wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego Aneta Jędrzejewska, byli lokalni samorządowcy. Skępe znowu zaistniało w pamięci setek Polaków, którzy w minionym tygodniu odwiedzili miejscowe sanktuarium i miasto.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Póki moje wiersze trafiają

LIPNO ▶ Czesława Krystyna Chojnicka oddała do rąk czytelników najnowszy, jubileuszowy tom poezji zatytułowany „Póki jest czas”. Spotkanie autorskie odbyło się w sali głównej Miejskiego Centrum Kulturalnego



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL

– Czesława Krystyna Chojnicka zawodowo i rodzinie związana jest z ziemią dobrzyńską, obecnie mieszka w Lipnie, jest emerytowaną nauczycielką, absolwentką Liceum Pedagogicznego w Wymyślinie i Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Bydgoszczy – opowiada o pisarce Iwona Kowalska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lipnie. – W 1981 roku uzyskała dyplom magisterski na Uniwersytecie Łódzkim. Literatura pociągała ją zawsze, pierwsze sukcesy pisarskie odnosiła już w szkole podstawowej, zwyciężając w konkursach szkolnych, powiatowych, a nawet wojewódzkich. Praca zawodowa i obowiązki rodzinne ograniczyły realizację zainteresowań twórczych. Od 2007 roku pani Krystyna systematycznie zaczęła uczestniczyć w spotkaniach Lipnowskiej Grupy Literackiej, do której nadal należy. Wiersze i opowiadania są zbior-

em emocji, które ułatwiają autorce zachować równowagę, są kołem ratunkowym, terapią. Dzisiejsze spotkanie to zbiór jubileuszowy, to rocznica urodzin autorki, to złote gody małżeńskie oraz jubileuszowa książka. Utwory z dziesiątego tomiku, jak i wcześniejsze, są refleksyjne, przyjazne, edukacyjne, nasycone nadzieją. Tchną dobrą energią.

Organizatorem promocji dziesiątego zbioru poezji Czesławy Krystyny Chojnickiej była lipnowska biblioteka publiczna. Sala miejscowego domu kultury wypełniła się dosłownie po brzegi, a obok męża autorki: Edwarda i jej dzieci: Elizy i Michała, rodziny i przyjaciół, wydawców, czytelników, literatów zasiedli licznie przybyli byli uczniowie poetki, młodzież i seniorzy, mieszkańcy i goście. Była poezja, gratulacje, rozmowy z pisarką, była też muzyka, ale przede wszystkim były po-

zytywne emocje czytelnicze.

– To spotkanie bardzo istotne, bo nie ma nic wspanialszego w życiu, jeśli jeden człowiek z dużą dozą empatii kieruje uczucia do drugiego człowieka – mówi profesor Mirosław Krajewski, recenzent i wydawca publikacji. – Kilka lat temu, kiedy Krysia publikowała dziewiąty tomik, mówiła, że to pewnie ostatni. A kiedy kilka tygodni temu zadzwoniła, że jest gotowy skład, okazało się, że są to wiersze wyjątkowo dojrzałe, edukacyjnie silne. Tomik „Póki jest czas” dotyczy najgłębszych sfer ludzkiego życia, poczynając od wartości dotykających spraw kraju, naszej tożsamości i jestestwa, aż po momenty dotyczących sfery ducha, każdego człowieka. Jest rzeczą wysoce wartościową, kiedy osoba taka jak Krysia, daje kolejną porcję słów, które można śmiało zaliczyć do poezji pierwszego rzędu. Nie ma

tutaj wiersza, który można tak sobie przeczytać i zastanowić się, co ja mam z przeczytania tego wiersza. Póki jest czas, trzeba tworzyć. Najtrwalszą rzeczą jest książka.

Czesława Krystyna Chojnicka ma na swoim koncie już dziesięć książek. Są opowiadania, jest literatura faktu, proza, są wiersze, najbardziej ulubiona przez pisarkę forma literacka i najlepiej odzwierciedlająca usposobienie, charakter, postrzeganie świata i życie. Czesława Chojnicka to też miłośniczka historii lokalnej, pasjonatka piękna, wrażliwa i czuła obserwatorka.

– Dziękuję życzliwym ludziom, którzy mnie otaczają i bez których pomocy nie byłoby tej książki – mówi Czesława Krystyna Chojnicka. – Jestem bardzo szczęśliwa, że to dzieło powstało. Cieszę się, że do kogoś moje wiersze trafiają i coś dobrego wnoszą. Zbiór

podzieliłam na pięć części, każda z nich nosi swój tytuł i myśl przewodnią.

Część „Ojczyzna” z wiodącym wierszem „Wyśniona i godna”, „Sacrum codzienności” z poruszającym i do głębi prawdziwym wierszem „Ocena”, część „Osobowości” z utworem upamiętniającym Jerzego Starzyńskiego „Perły lipnowskiej ziemi”, część „Medytacje” o poetycko ujętej „Esencji egzystencji” i „Odliczanie” do zamknięcia sali balowej widzianego oczyma literackiej wyobraźni Czesławy Krystyny Chojnickiej w „Krótkim balu”.

Warto sięgnąć po 150-stronicowy zbiór poezji Czesławy Krystyny Chojnickiej, by spojrzeć na świat oczami autorki, by zauważyć więcej, zatrzymać się, zrozumieć coś, poczytać, póki jest czas...

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Kochanowski mniej znany

RYPIN ▶ Większość naszych rodaków kojarzy po opuszczeniu szkolnych murów Jana Kochanowskiego z „Trenami”, „Odprawą posłów greckich” i fraszkami oraz lipą, pod którą ponoć siadywał i poświęcił jej nawet jeden wiersz



Dla współczesnego Polaka treść utworów Jana Kochanowskiego bez przypisów jest niezrozumiała w znacznej części. Na przykładzie twórczości tego renesansowego poety widać jak bardzo zmienił się nasz język. Zmienia się zresztą nadal, obecnie na potęgę jest zaśmiecany anglicyzmami, kalkami językowymi czy zapożyczeniami.

Z okazji Narodowego Czytania Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Rypinie zaprosiła w piątek 5 września dr Ewę Cybalską-Bohuszewicz, która wygłosiła prelekcję „Miło szaleć, kiedy czas po temu” – krotchwile Jana Kochanowskiego przybliżając licznie przybyłej młodzieży szkolnej te utwory, których na lekcjach polskiego się nie „przerabia”.

– Fraszki, o których chciałam co nieco powiedzieć i je zaprezentować to takie, jakich na pewno nie znajdziecie w szkolnych podręcznikach. Są to fraszki dla dorosłych i dlatego są takie interesujące dla nas dla badaczy

– zaznaczyła prelegentka, ale nim przeszła do czytania i omawiania owych utworów wyjaśniła czym fraszka w ogóle jest.

– Co to jest fraszka? Fraszka to tak naprawdę jest nic. To jest drobnostka, to jest błahostka to jest rzecz, byśmy powiedzieli, niemająca znaczenia. A Kochanowski tak wielką wagę do tych swoich fraszek przywiązywał – wyjaśniła gościni rypińskiej biblioteki, zapowiadając przeczytanie fraszki o fraszce, co też uczyniła, a której fragment przytaczamy:

„Fraszki nieprzepłacone, wdzięczne fraszki moje, W które ja wszystkie kładę tajemnice swoje, Bądź łaskawie Fortuna ze mną postępuje, Bądź inaczej, czego śnać więcej się znajduje”

Jakież to tajemnice kładł we fraszki Jan Kochanowski? Czy wystarczy je przeczytać i wszystko jasne? Jeśli niejasne, to oświeć nas przypisy i podręczniki literatury, w których wyłuszczone, co

poeta miał na myśli, chociaż nie zawsze...

– Nie tak cenione wysoko pieśni, nie tak wysoko oceniana, nawet przez samego króla „Odprawa posłów greckich”, ale te niepozorne fraszki to jest to w czym Kochanowski zawiera pewne swoje tajemnice. Są trzy księgi tych fraszek. Dużo w nich jest epizodów z życia Kochanowskiego. Dzięki nim wiemy na przykład jakich miał przyjaciół, jakie miał sympatie, z kim się spotykał, z kim zażywał biesiady, z kim siadał do dzbana. Z jednej strony powierza fraszkom swoje tajemnice, a z drugiej w jakiś sposób je przed nami ukrywa i wcale nie zachęca do tego byśmy te tajemnice odkrywali, wręcz przeciwnie. My możemy zrekonstruować tylko pewne punkty biografii Kochanowskiego czytając fraszki – stwierdziła Ewa Cybalską-Bohuszewicz.

Z fraszek dowiadujemy się nie tylko o epizodach z życia poety, ale też poznajemy jego pewne cechy charakteru tudzież

zainteresowania.

– Kochanowski czasami potrafił być bezlitosny i mówić bardzo wprost o niektórych kłopotach, a nawet pewnych kłopotach o których nie mówi się głośno. Jedną z takich swobodnych fraszek jest „O gospodyni” – zapowiedziała kolejną utwór poety prelegentka.

Cytować go nie będziemy, kto chce to znajdzie. Na zachętę powiemy, że autor skupił się w nim na opisywaniu różnic między binadaczami męża i gościa. Jak się współcześnie określa binasz? Wiemy, ale wstydzimy się powiedzieć.

Okazuje się w dorobku Kochanowskiego istnieją utwory, które nawet dla badaczy literatury są niezrozumiałe i interpretowane w różny, czasem mocno różniący się sposób, jak chociażby „Gadka”, którą zacytujemy, bo krótka to fraszka:

„Jest zwierzę o jednym oku,
Które zawsze stoi w kroku.
Ślepym bełtem w nie strzelają,

A na oko ugadzają.

Głos jego, by piorunowy,
A załot nieprawie zdrowy”

– Tych kilka wersów rozpałało umysły, ale chyba jeszcze bardziej wyobraźnię czytelników-badaczy przez całe dziesięciolecie trwania dyscypliny zajmującej się analizą tekstów staropolskich. Bo też wbrew pozorom, jakie może stwarzać zwięzła forma, jest się nad czym zastanawiać. Trzeba powiedzieć, że co najmniej kilka z 6 linijek wierszowych utworu pozostaje dla współczesnego czytelnika swego rodzaju zagadką, rzec można, iż Kochanowski przygotował kilka gadek w jednej „Gadce” i to dlatego tak trudno w sposób jednoznaczny odczytać ten tekst, nawet rodzi się wątpliwość, czy istnieje rzeczywiście jedno wyjaśnienie – tłumaczyła Ewa Cybalską-Bohuszewicz możliwe interpretacje tej fraszki. Kto ma ochotę może spróbować dociec o czym ona jest.

Tekst i fot. (jd)



Tropem mniejszości narodowych

RYPIN ▶ Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Rypinie jest w trakcie realizacji przedsięwzięcia „Rypin. Historia w praktyce” skierowanego do młodzieży w wieku 13-19 lat zainteresowanej dziejami miasta i okolic. Na początku września uczestnicy ruszyli śladami najstarszych zabytków Rypina oraz odwiedzili miejsca, gdzie ongiś stały ważne dla mieszkańców miasta budowle



Pod wodzą dwójga pracowników Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej – archeolożki Jadwigi Lewandowskiej i historyka Błażeja Krajewskiego młodzi badacze dawnych dziejów spacerowali ulicami miasta poznając jego historię.

– Zaczęliśmy od kościoła Świętej Trójcy. Tam dr Jadwiga Lewandowska przedstawiła historię tej parafii oraz kościoła – jak był rozbudowywany, poprawiany. Generalnie chodziło o to, żeby zacząć od średnio-

wieczu czyli od początków Rypina. Następnie przeszliśmy do kościoła ewangelicko-augsburskiego. Na miejscu opowiedziałem dzieje mniejszości niemieckiej, okoliczności sprowadzenia tych ludzi na ziemię dobrzyńską oraz powstanie i rozwój ich parafii. Wspominałem o trudnej historii ewangelików po zakończeniu II wojny światowej jakim było m.in. odebranie kościoła, który stał się świątynią katolicką. Dopiero udało się go odzyskać w 1953



roku – wyjaśnił Błażej Krajewski.

Podczas zwiedzania młodzież miała okazję obejrzeć wnętrze budowli i sprawdzić, jak działają organy. Następnie wszyscy udali się pod kapliczkę zbudowaną na pamiątkę nieistniejącego kościoła Świętego Ducha, po czym wysłuchali opowieści Jadwigi Lewandowskiej o dziejach bożogrobców.

– Potem poszliśmy na ulicę Powstania Styczniowego i w miejscu dawnej synagogi

omówiłem historię mniejszości żydowskiej w Rypinie, a na końcu pokazałem uczestnikom gdzie na ulicy Warszawskiej była cerkiew, którą tuż przed II wojną światową zburzono – zrelacjonował historyk.

Spacer po Rypinie w towarzystwie pracowników naukowych muzeum miał na celu przybliżenie i pogłębienie wiedzy o historii regionu i jego dziedzictwie kulturowym. Realizacja przez Miejsko-Powiatową Bibliotekę Publiczną projek-

tu „Rypin. Historia w praktyce” skończy się w październiku tego roku. Powstałe gry i materiały dydaktyczne pozostaną w zasobach ksiąźnicy. Będą wykorzystywane podczas lekcji bibliotecznych, Dni Rypina, wydarzeń plenerowych i festynów. Przedsięwzięcie zostało dofinansowane ze środków budżetu państwa z programu „Nasze tradycje”. realizowanego przez Ministerstwo Edukacji.

(jd), fot. MPBP

Rypin

Nagrody dla najlepszych

Zdolni i pracowici uczniowie są doceniani nie tylko świadectwami z paskiem, ale też nagrodami finansowymi. Rodzice często motywują ich do nauki wyższym kieszonkowym, natomiast samorządowcy przyznają stypendia i wręczają upominki.



W środę 10 września w Rypińskim Domu Kultury odbyła się Gala Laureatów i Talentów, podczas której wyróżniono uczniów szkół podstawowych oraz liceum plastycznego będących laureatami i finalistami konkursów oraz olimpiad przedmiotowych poczynając od szczebla kurato-

ryjnego a na międzynarodowym kończąc. Doceniono także młodych ludzi odnoszących sukcesy artystyczne i sportowe. Za wybitne osiągnięcia 25 osób otrzymało stypendia motywacyjne przyznane przez radnych miejskich.

Uhonorowano również nauczycieli i trenerów, dzięki któ-



rym uczniowie mogą się pochwalic sukcesami.

Galę uświetniły występy artystyczne młodzieży z rypińskich szkół podstawowych: Michaliny Piórkowskiej, Alicji Klonowskiej, Leny Marunowskiej, Wiktorii Leżyńskiej, Antoniny Sobierajskiej, Nikoli Wysockiej, Malwiny Świe-

żawskiej, Marii Donderowicz, Jakuba Becmera, Mai Kamińskiej, Filipa Balińskiego, Franciszka Balińskiego, Niny Krzak i Laury Grabowskiej.

Młodym ludziom gratulowali i bili brawa: burmistrz Paweł Grzybowski, dyrektorka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr

1 Barbara Górecka, dyrektorka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 Małgorzata Kuźmińska, dyrektor Miejskiego Zespołu Obsługi Oświaty Marta Jadzińska oraz radni miejscy na czele z przewodniczącym Jarosławem Nowatkowskim.

(jd), fot. UM Rypin

Cóż to była za biesiada

KOWALEWO POMORSKIE ➤ W minioną niedzielę w sali Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Kowalewie Pomorskim odbyła się XVIII edycja Ekobiesiady – wydarzenia, które od lat łączy edukację ekologiczną z dobrą zabawą i twórczą rywalizacją mieszkańców gminy



Na uroczystość przybyli zaproszeni goście: Jacek Żurawski – burmistrz Miasta Kowalewo Pomorskie, Monika Piróg – sekretarz Gminy, Magdalena Górna – skarbnik Gminy. Program artystyczny uświetniły występy zespołu FAN ze Szkoły Podstawowej w Kowalewie Pomorskim pod kierunkiem Katarzyny Grabowskiej oraz uczestników zajęć teatralno-wokalnych prowadzonych w M-GOK przez Karolinę Kołodziej.

Ekobiesiada tradycyjnie podzielona była na trzy konkursowe kategorie. Pokaz mody ekologicznej – uczestnicy prezentowali stroje wykonane z materiałów plastycznych, odpadowych i naturalnych, udowadniając, że moda może iść w parze z ekologią.

Konkurs plastyczny – zadaniem było wykonanie przestrzennych prac przedstawiających zwierzęta chronione w Polsce i na świecie, w naturalnych rozmiarach. Konkurs kulinarny – drużyny przygotowały ekologiczne potrawy z naturalnych produktów, serwując

je na pięknie udekorowanych stołach. Dodatkową nagrodą był wybór „Super Szefów Kuchni Kowalewa Pomorskiego 2025”.

Do konkursów zgłosili się uczestnicy: SP Pluskowęsy, SP Wielkie Rychnowo, SP Kowalewo Pomorskie, SP Mlewo, Przedszkola Publicznego w Kowalewie Pomorskim, Warsztatów Terapii Zajęciowej, Świetlicy Socjoterapeutycznej w Kowalewie Pomorskim, Dziennego Domu Pobytu w Kowalewie Pomorskim.

Wszystkie prace i występy oceniała specjalnie powołana komisja konkursowa w składzie: Elżbieta Kuciak-Olszewska – sołtys sołectwa Szychowo, Jerzy Koralewski – przew. Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia, Anna Kriwald-Chlebowska – instruktor M-GOK, Antonina Chukhraieva – instruktor M-GOK. Dzięki sponsorom: Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu, Firmie PLASTICA Frydychowo, Bankowi Spółdzielczemu

w Kowalewie Pomorskim możliwe było przygotowanie pięknych nagród i wyróżnień, które wręczono zwycięzcom poszczególnych kategorii.

Podczas tegorocznej Ekobiesiady jednym z punktów programu był krótki wykład przygotowany przez Agnieszkę Kamińską-Włodarczyk, przedstawicielkę Fundacji Dzika Lekcja. Pani Agnieszka opowiedziała o misji i działaniach fundacji. Zainteresowaniem cieszyło się również stoisko Fundacji, przygotowane w formie pchłego targu dla jeży.

Wyniki:

KONKURS KULINARNY: I miejsce (stolik nr 1) – Amelia Osińska, Wiktoria Gąsiecka, Oliwia Nowakowska (SP Wielkie Rychnowo), II miejsce (stolik nr 2) – Maja Wilk, Julia Tokarska, Marcelina Zalewska (SP Kowalewo Pomorskie). Super Szefowie Kuchni Kowalewa Pomorskiego 2025: (stolik nr 3) – Monika Górka, Jarosław Kamper, Piotr Kocjan – Warsztaty Terapii Zajęciowej w Kowalewie Pomorskim.



KONKURS PLASTYCZNY: I miejsce – Lena Nowak – SP Wielkie Rychnowo, II miejsce – Bartosz Moszkowicz – SP Wielkie Rychnowo, III miejsce – Milania Chukhraieva – SP Kowalewo Pomorskie. Za udział: Anna Meiger (Dzienny Dom Pobytu Kowalewo Pomorskie, Bruno Kołodziej (SP Kowalewo Pomorskie), Zuzanna Lis (Przedszkole Publiczne w Kowalewie Pomorskim), Szymon Rogowski (SP Kowalewo Pomorskie), Klaudia Cieplińska (SP Kowalewo Pomorskie), Franciszek Lewandowski (SP Kowalewo Pomorskie), Filip Werner (SP Pluskowęsy), Karolina Matczak (SP Pluskowęsy), Kamila Matczak (SP Pluskowęsy), Amelia Stopyra (SP Wielkie Rychnowo), Nadia Cybulska (SP Wielkie Rychnowo), Franciszek Midura (SP Wielkie Rychnowo), Marcel Dunajski (SP Kowalewo Pomorskie), Patryk Moszkowicz (Przedszkole Publiczne w Kowalewie Pomorskim), Magdalena Wyszomirska (SP Mlewo),

Aleksander Wyszomirski (SP Mlewo), Maria Jastrzębska (SP Kowalewo Pomorskie).

POKAZ MODY EKOLOGICZNEJ: (grupa starsza): I miejsce – Anna Meiger – Dzienny Dom Pobytu „Radość”; (grupa młodsza) I miejsce – Maja Szalkowska – SP Kowalewo Pomorskie, II miejsce – Zuzanna Lis – Przedszkole Publiczne w Kowalewie Pomorskim, III miejsce – Marianna Jarmuszewska – Przedszkole Publiczne w Kowalewie Pomorskim. Za udział: Magdalena Wyszomirska (SP Mlewo), Krzysztof Szociński (Przedszkole Publiczne w Kowalewie Pomorskim), Bartosz Moszkowicz (SP Kowalewo Pomorskie), Franciszek Lewandowski (SP Kowalewo Pomorskie), Bruno Kołodziej (SP Kowalewo Pomorskie).

– Dziękujemy wszystkim za udział w Ekobiesiadzie 2025. Po odbiór nagród zapraszamy do biura nr 4 w M-GOK – podsumowuje wyjątkowe wydarzenie Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Kowalewie Pomorskim.

(red), fot. MGOK



Na góralską nutę do Wąbrzeźna

WYDARZENIE ▶ 23 listopada o godzinie 18.00 w Wąbrzeskim Domu Kultury odbędzie się koncert zespołu Góralska Hora. Bilety można kupować w kasie WDK oraz na stronie internetowej www.bilety24.pl. Liczba miejsc ograniczona



23 listopada
18:00

WĄBRZESKI DOM KULTURY

Zespół Góralska Hora jest folk kapelą muzyczną, pochodząca z polskich gór oraz ze Słowacji. Nazwa zespołu nawiązuje do nazw szczytów górskich, określanych tak w Tatrach, Beskidach oraz w całych Karpatach.

Folk Kapelę Góralska Hora tworzą doświadczeni polscy i słowaccy muzycy. Instrumentarium zespołu tworzą skrzypce, cymbały węgierskie, altówka i kontrabas. Zespół Góralska Hora sięga także po oryginalne i unikatowe instrumenty góralskie, takie jak: trombita, róg pasterski, dudy, okaryna oraz różnego rodzaju piszczałki.

Jak informuje Dorota Otremba, zespół hołduje rodzimej muzyce góralskiej Beskidów i Tatr w tradycyjnym, rozrywkowym oraz miłym dla ucha brzmieniu. Prezentuje

skoczne i żywiołowe utwory inspirowane melodiami słowackimi, węgierskimi, rumuńskimi, bałkańskimi, cygańskimi, żydowskimi.

Jak podkreślają organizatorzy, każdy koncert grupy Góralska Hora charakteryzuje się dużą dawką pozytywnej i skocznej muzyki. Ponadto zespołowi nieobce jest kunsztowne wykonanie w własnych aranżacjach muzycznych, standardów muzyki rozrywkowej, takich jak np. Love me tender, Skrzypek na dachu, Yesterday, Besame mucho, a także melodiobiesiadnych, bardzo popularnych i chętnie przez wszystkich śpiewanych.

W okresie Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku Folk Kapela Góralska Hora koncertuje z wyborem pięknych polskich kolęd i pastorałek góralskich w własnych nastrojo-

wych oraz żywiołowych aranżacjach muzycznych.

– Zespół Góralska Hora to jedna z bardziej cenionych grup muzycznych z polskich gór, która jest częstym gościem na różnego rodzaju festiwalach i koncertach w całym kraju, a także poza jego granicami. Warto więc skorzystać z okazji, aby posłuchać go na żywo w Wąbrzeźnie – zachęca Dorota Otremba.

Bilety do nabycia w kasie WDK czynnej w poniedziałki i czwartki w godz. 12.00-16.00 w cenie 60,00 zł/os., cena biletów grupowych i ulgowych (grupa od 15 osób, studentów, posiadaczy Karty seniora) wynosi 50,00 zł./os. oraz na <https://www.bilety24.pl/> Informacja telefoniczna pod numerem 566881727, wew. 27.

(oprac. krzan)
fot. (nadesłane)

Edukacja

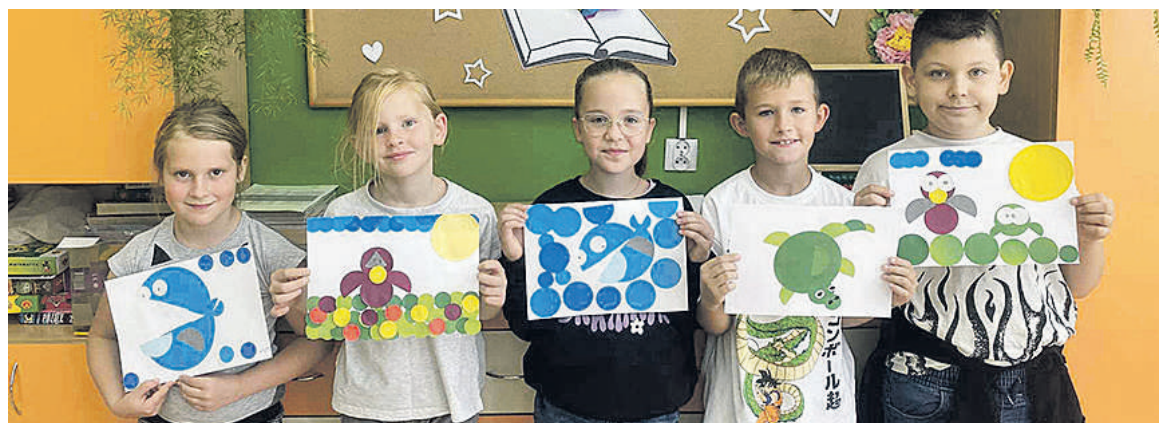
Kropka początkiem wielkich możliwości

15 września w Szkole Podstawowej w Zakroczu (gmina Rypin) dzieci z oddziału przedszkolnego oraz uczniowie klas 1-3 wraz z wychowawczyniami obchodzili Międzynarodowy Dzień Kropki.

To wyjątkowe święto nie skupia się na samej kropce, lecz na tym, co symbolizuje – zachętę do odkrywania talentów i pasji w każdym dziecku. Kropka stanowi punkt wyjścia, początek drogi, która prowadzi do osiągnięcia celu i rozwoju osobistego. Podczas obchodów dzieci miały okazję uczestniczyć w różnorodnych zabawach i zadaniach, które pomagały im odkrywać własne zdolności, rozwijać kre-

atywność i współpracować w grupie. To dzień, który przypomina, że nawet mały krok – czy ta mała kropka – może stać się początkiem czegoś wielkiego. Święto Kropki w Zakroczu było pełne radości, uśmiechu i pozytywnej energii, a przede wszystkim pokazało, jak ważne jest wspieranie młodych talentów i odkrywanie w dzieciach ich mocnych stron już od najmłodszych lat.

(AdWo), fot. nadesłane



HOROSKOP

KOZIOROŻEC 22.12-19.01

Nie wszystko da się zaplanować, a ty właśnie teraz przekonasz się o tym na własnej skórze. Pojawią się nieoczekiwane zmiany w pracy lub obowiązkach, które początkowo wytrąca cię z równowagi. Mimo to wyjdiesz z tego silniejszy. Sprawy uczuciowe mogą cię zaskoczyć – ktoś, kogo dawno skreśliłeś, może wrócić w nowej, lepszej wersji. Zastanów się, czy warto dać mu szansę.

WODNIK 20.01-18.02

W twojej głowie kłębi się mnóstwo pomysłów, ale nie wszystkie zasługują na realizację. Druga połowa września to dobry moment, by wybrać jedno i konsekwentnie się go trzymać. Możesz zostać zaproszony do współpracy lub projektu, który z pozoru nie wygląda obiecująco – a jednak przyniesie ci korzyści. W sferze uczuć – nie ignoruj sygnałów. Ktoś czeka na twoją inicjatywę.

RYBY 19.02-20.03

Jeśli czujesz, że wszystko cię przytłacza – to nie przypadek. Wrzesień działa na ciebie intensywnie, szczególnie pod względem emocjonalnym. Nie oznacza to jednak katastrofy, lecz możliwość głębokiego uzdrowienia. Po 22 września możesz doświadczyć wewnętrznej przemiany, która sprawi, że inaczej spojrzysz na pewne wybory. Uczucia będą w centrum – zarówno te dawane, jak i otrzymywane.

BARAN 21.03-20.04

W drugiej połowie września możesz poczuć, że czas gra na twoją korzyść. Sprawy, które do tej pory ciągnęły się bez końca, nagle zaczną przyspieszać. To dobry moment, by wyciągnąć rękę do osób, z którymi coś cię poróżniło. W finansach nie ryzykuj – lepiej stawiać na stabilność niż ekscytację. W relacjach uczuciowych liczy się szczerść, ale nie zapominaj o wyczuciu.

BYK 21.04-21.05

Zamiast planować wszystko z wyprzedzeniem, naucz się słuchać intuicji. W tym okresie może się zdarzyć, że to, co spontaniczne, przyniesie ci więcej korzyści niż to, co starannie zaplanowane. Relacje zawodowe zyskają na znaczeniu, jeśli nauczysz się odpuszczać kontrolę. W drugiej połowie miesiąca możliwe są zmiany w otoczeniu – nie bój się ich, bo przyniosą długofalową korzyść.

BLIŹNIĘTA 22.05-20.06

Kiedy wokół panuje chaos, ty najlepiej odnajdujesz się w centrum dowodzenia. Wrzesień jednak przetestuje twoją cierpliwość – nie wszystko pójdzie zgodnie z planem, zwłaszcza w pracy. Będzie potrzeba więcej skupienia i mniej rozproszenia. Uczucia natomiast zapowiadają się obiecująco – możesz liczyć na emocjonalne wsparcie od bliskich, nawet jeśli sam w to nie wierzysz.

RAK 21.06-22.07

Nie spiesz się z podejmowaniem decyzji. Choć emocje mogą podpowiadać jedno, rozsądek wyraźnie domaga się czegoś innego. Wrześniowy czas zachęca cię do pogłębionej refleksji – także nad tym, co w twoim życiu wymaga uzdrowienia. Możesz poczuć większą potrzebę spędzania czasu w domu lub z rodziną. Nie ignoruj tej potrzeby – ona pomoże ci się zregenerować.

LEW 23.07-22.08

Niech twoje ambicje nie przysłonią ci codziennych przyjemności. Druga połowa września przypomni ci, że nie wszystko trzeba osiągać z rozmachem – czasem wystarczy się zatrzymać. Zaskoczy cię wiadomość od osoby, z którą nie miałeś kontaktu od dawna. To może być początek czegoś nowego, choć z pozoru wydaje się stare. Postaw na uważność i nie oceniaj zbyt pochopnie.

PANNA 23.08-22.09

Wreszcie dostrzegasz pierwsze efekty działań, które rozpoczęły się miesiące temu. Twoja systematyczność procentuje – nie tylko zawodowo, ale też emocjonalnie. Relacje, które wydawały się trudne, zaczynają układać się lepiej, o ile dasz sobie prawo do niedoskonałości. Pod koniec miesiąca możliwa jest ważna rozmowa, która zmieni twoje podejście do pewnej bliskiej osoby.

WAGA 23.09-23.10

Zamiast rozważać wszystkie „za i przeciw”, spróbuj po prostu podjąć decyzję. Druga połowa września testuje twoją zdolność do działania – zrób ten krok, nawet jeśli nie masz jeszcze wszystkich odpowiedzi. Szczególnie w sprawach zawodowych opłaci się być bardziej zdecydowanym. Uczucia? Tu również nie unikaj wyznań – mogą paść słowa, które od dawna chciałeś usłyszeć.

SKORPION 24.10-21.11

Dla ciebie ten czas to faza przemian – wewnętrznych i zewnętrznych. Ktoś może odejść, ale tylko po to, by zrobić miejsce na coś nowego. Napięcia w relacjach nie muszą oznaczać końca, ale sygnał do głębszej pracy. Finanse ustabilizują się, jeśli tylko przestaniesz wydawać pieniądze na emocjonalne kaprysy. Zamiast kontrolować – zaufaj, choćby na próbę.

STRZELEC 22.11-21.12

Z optymizmem patrzysz w przyszłość, ale wrzesień przypomni ci, że przeszłość wciąż domaga się uwagi. Możesz zostać zmuszony do powrotu do spraw, które odłożyłeś „na później”. Nie unikaj konfrontacji – niektóre rzeczy trzeba wyjaśnić raz na zawsze. W drugiej połowie miesiąca nadarzy się też okazja do podróży lub zmiany otoczenia. Warto ją wykorzystać, nawet jeśli na chwilę.

PRZEPIS TYGODNIA

ROGALIKI Z MALINAMI

Składniki:

- mąka pszenna typ 500 600 g,
- drożdże w kostce 30 g,
- ciepłe mleko 250 ml,
- masło 130 g,
- cukier kryształ 25 g,
- szczypta soli,
- jajka 4 sztuki,
- maliny 100 g,
- cukier puder 1 łyżka



Na zdjęciu Aleksandra Kwiatkowska, uczennica Branżowej Szkoły I Stopnia przy Zespole Szkół Nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu.

Sposób wykonania

Sporządzić rozczyń. Do miski wkruszyć drożdże, dodać ciepłe mleko, łyżeczkę cukru i łyżkę mąki. Wymieszać i odstawić na 15 minut w ciepłe miejsce. Masło rozpuścić i ostudzić. Sprawdzić świeżość jajek. Mąkę przesiać przez sito. Do mąki dodać rozczyń, resztę mleka, sól i 3 jajka. Wyrobić ciasto. Gdy będzie odchodziło od ścianek miski dodać cienkim strumieniem płynne masło. Po wyrobieniu ciasta nakryć je czystą bawełnianą ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce aby podwoiło swoją objętość. Po około 1 h ciasto rozwałkować, pokroić na trójkąty. Maliny oprószyć cukrem pudrem i ułożyć je na każdy trójkąt ciasta. Uformować rogalik. Rogaliki ułożone na blaszce pozostawić do wyrośnięcia na 15 minut. Następnie posmarować rozkłóconym jajkiem. Piec na złoty kolor w temperaturze 200 stopni celsjusza. Ciepłe rogaliki posmarować lukrem lub oprószyć cukrem pudrem.

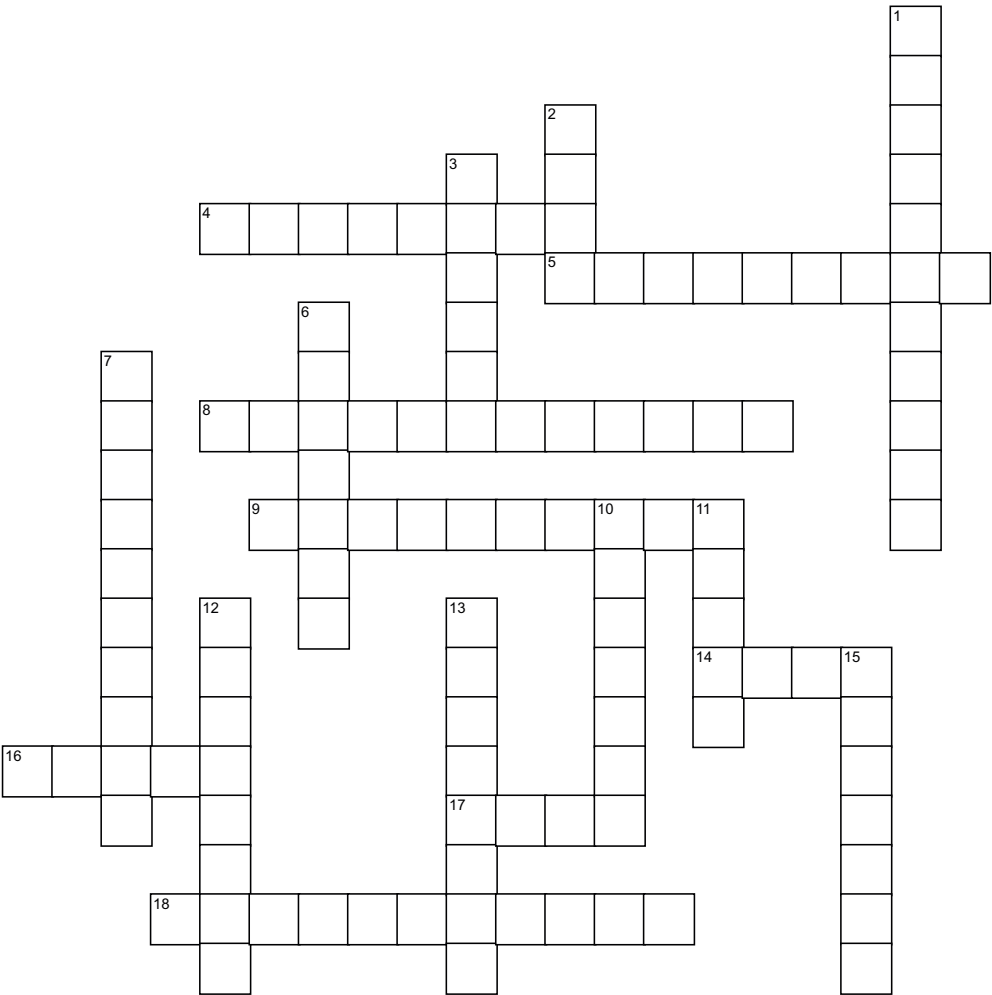
Smacznego!

SUDOKU

		3	8			2		
4	9							
2	8	7						
		1	9		8		2	
						8		
				2				9
		9		6		3	8	
	6	4	2		3			
7		8				6	4	

			7	8		1		
1	8					5	7	
4					6	9		
5		9				6	2	
	5							
2	7			6		3		
8		6						

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Horyzontalnie

- 4. Największe jezioro Afryki
- 5. Stolica Bizancjum przed Konstantynopolem
- 8. Dynastia, z której pochodzi³ Karol Wielki
- 9. Nazwa niemieckiego planu inwazji na ZSRR w 1941 roku
- 14. Najsłynniejszy dramat Sofoklesa o królu Teb
- 16. Autor obrazu „Krzyk”
- 17. Rzeka przepływająca przez Belgrad
- 18. Twórca zasady trójpodziału władzy

Wertykalnie

- 1. Najczęściej tłumaczony autor polski na świecie
- 2. Najcięższy znany pierwiastek występujący naturalnie w ludzkim organizmie
- 3. Państwo, którego stolicą jest Bandar Seri Begawan
- 6. Najwyższy szczyt Karpat
- 7. Nazwa hormonu zwanego „hormonem miłości”
- 10. Największa wyspa Morza Śródziemnego
- 11. Jednostka natężenia prądu elektrycznego
- 12. Autor powieści „Mistrz i Małgorzata”
- 13. Ludzki organ wytwarzający insulinę
- 15. Największy gatunek niedźwiedzia

Koń otoczony wyjątkowym szacunkiem

GMINA PŁUŻNICA ▶ 22 lata minęły od pierwszego, oficjalnego spotkania miłośników i hodowców koni w Płużnicy. Wracamy do tego wydarzenia, ponieważ było jedyne w swoim rodzaju...



Tegoroczna edycja, która odbyła się w sierpniu, była wyjątkowa, ponieważ po długiej chorobie odszedł założyciel stowarzyszenia Czesław Dudzik, jednak dzięki determinacji Michaliny i Łukasza Redmerskich z Płużnicy wybrano nowy zarząd stowarzyszenia i zorganizowano

kolejną edycję, z jeszcze większym rozmachem

Impreza zgromadziła setki mieszkańców gminy Płużnica i okolicznych powiatów. Na miejscu podziwiać można było ponad 50 koni z różnych stadnin i gospodarstw. – Teatr konny, pokazy rycerskie, zawody bry-

czek czy konkurs hobby horse dla najmłodszych to tylko niektóre z atrakcji jakie przygotowali organizatorzy. Organizacja wydarzenia nie byłaby możliwa bez pomocy członków stowarzyszenia i zaangażowania przyjaciół – relacjonuje Michalina Redmerska, sołtys Płużnicy.

– Kulturowanie tradycji oraz integracja i aktywizacja lokalnych społeczności to nasz podstawowy cel – podkreśla prezes Stowarzyszenia Miłośników i Hodowców Koni Łukasz Redmerski.

Po raz pierwszy patronat honorowy nad imprezą obję-

li Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Wojewoda Kujawsko-Pomorski oraz Wójt Gminy Płużnica. Organizatorzy zapewniają, że już niebawem rozpoczną przygotowania do kolejnej edycji.

(ak), fot. nadesłane



DOBRCZE TO WIEDZIEĆ

Istotna zmiana na rynku pracy

Staże i praktyki to często pierwszy krok na ścieżce kariery. Pozwalają zdobyć doświadczenie i umiejętności potrzebne do pracy. Pracodawcy nie są jednak skory do płacenia za ten czas. Koniec z tym. Projekt ustawy Ministerstwa Pracy zakładający wyeliminowanie zjawiska bezpłatnych staży trafił właśnie do wykazu prac Rady Ministrów.

W Brukseli jeszcze dyskutują

– W czasie sprawowania przez Polskę prezydencji w Radzie Unii Europejskiej udało nam się doprowadzić do przyjęcia podejścia ogólnego do dyrektywy zakazującej bezpłatnych staży. Choć prace w Brukseli jeszcze się toczą, my już pracujemy nad projektem zakazującym bezpłatnych staży w Polsce – podaje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Koniec z bezpłatnymi stażami

16 września 2025 roku na Zespole ds. Programowania Prac Rządu stanął przygotowany w Ministerstwie Pracy projekt ustawy zakładający wyeliminowanie zjawiska bezpłatnych staży, który trafił następnie do wykazu prac Rady Ministrów. – Zależy nam na podniesieniu jakości samych staży, ale też na ochronie szczególnie młodych osób przed nadużyciami i wyzyskiem. Co ważne, że staży korzystają też zarejestrowane w urzędach pracy osoby bezrobotne, nie tylko młodzi wchodzący na rynek pracy. Dotyczy to np. osób, które muszą się przebranżowić. Zakaz bezpłatnych staży przyniosłby zatem korzyści nie tylko młodym, ale pomógłby też pracownikom, którzy pierwsze kroki na ścieżce zawodowej mają już dawno za sobą – podaje resort.

Dlaczego potrzebujemy zmian?

Zarówno pracodawcy, jak i młodzi ludzie, doceniają staże jako szansę na zdobycie cennych umiejętności praktycznych i pierwszych doświadczeń zawodowych. Niestety nie zawsze chętnie z nich korzystają, a młodzi uznają je często za mało atrakcyjne. Praktyki absolwenckie są także słabo rozpoznawalne i bardzo często bezpłatne. Jak pokazują statystyki, niemal połowa pracodawców nie oferuje za nie żadnego wynagrodzenia.

Współpraca na rzecz walki z bezpłatnymi stażami

W drugiej połowie lipca 2025 w siedzibie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej odbyło się spotkanie z przedstawicielami ministerstw, pracodawców, biur karier przy uczelniach wyższych, członkowie organizacji młodzieżowych – i nie tylko, poświęcone tematyce staży na polskim rynku pracy. – Zdobywanie doświadczenia zawodowego poprzez staże może być i jest cennym sposobem rozwijania swoich kompetencji i umiejętności. Niezmiennie jednak – jeżeli jest to praca, to powinna wiązać się z godnym wynagrodzeniem. Jakim? O tym możemy dyskutować, ale stanowisko Ministerstwa Pracy w odniesieniu do każdej pracy jest takie samo. Jeżeli jest praca, to powinna być płać – mówiła podczas spotkania ministra pracy Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

18 września

1620 – II wojna polsko-turecka: pod Cecorą wojska polskie w liczbie około 8,5 tysiąca żołnierzy dowodzonych przez hetmana wielkiego koronnego Stanisława Żółkiewskiego rozbiły obóz obronny, szykując się do starcia ze ścigającą ich 40-tys. armią turecko-tatarską.

1939 – Na wieść o wkroczeniu do Polski Armii Czerwonej w Jeziorach na Polesiu popełnił samobójstwo Stanisław Ignacy Witkiewicz.

1975 – W Pile odnotowano wrześniowy rekord temperatury w Polsce (+34,7 °C).

19 września

1893 – Nowa Zelandia jako pierwszy kraj na świecie przyznała czynne prawo wyborcze kobietom.

1929 – Do specjalnej zagrody w Puszczy Białowieskiej z ogrodów zoologicznych w Berlinie i Kopenhadze przywieziono dwa żubry, które dały początek odtwarzanej miejscowej populacji wybitej w trakcie I wojny światowej.

1940 – Rotmistrz Witold Pilecki dał się dobrowolnie aresztować Niemcom w łapance ulicznej na Żoliborzu, aby dostać się w celach wywiadowczych do obozu koncentracyjnego Auschwitz.

20 września

1527 – Podczas polowania w Niepołomicach ciężarna królowa Bona Sforza spadła z konia po ataku niedźwiedzia, co spowodowało przedwczesne narodziny królewicza Olbrachta, który zmarł tego samego dnia.

1806 – Napoleon Bonaparte utworzył Legie Północne w celu wykorzystania Polaków służących do tej pory w wojsku pruskim.

1898 – Łotewski Niemiec Konstantin Rengarten zakończył trwającą od 15 sierpnia 1894 roku pieszą wędrówkę dookoła świata na trasie: Ryga-Rostów nad Donem-Iran-Irkuck-Urga-Pekin-Japonia-USA-Francja-Ryga, przemierzwszy 26 877 km.

21 września

1937 – Została wydana powieść J.R.R. Tolkiena Hobbit, czyli tam i z powrotem.

2004 – Trzęsienie ziemi w Zatoce Gdańskiej o sile 5,0-5,3 stopnia w skali Richtera.

2014 – W rozegranym w katowickim Spodku meczu finałowym XVIII Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn Polska pokonała Brazylię 3:1.

22 września

1411 – Krzyżacy przekazali Rypin w ręce polskie.

1940 – W nocy z 21 na 22 września do obozu Auschwitz przywieziono więźniów z tzw. drugiego transportu warszawskiego, wśród których byli rtm. Witold Pilecki i Władysław Bartoszewski.

2000 – Zakończono produkcję Fiata 126p.

23 września

1922 – W związku z problemami z korzystaniem z portu w Wolnym Mieście Gdańsku Sejm RP upoważnił rząd do budowy portu morskiego w Gdyni.

1939 – Mjr Henryk Dobrzański ps. Hubal sformował w Górach Świętokrzyskich pierwszy oddział partyzancki.

2004 – W warszawskim kinie Atlantic 21 z początkowych 60 osób w wieku od 18 do 40 lat obejrzało w ciągu 73 godzin 40 filmów, ustanawiając tym samym rekord Guinnessa w oglądaniu filmów non stop.

24 września

1676 – IV wojna polsko-turecka: król Polski Jan III Sobieski pokonał Tatarów w bitwie pod Wojniłowem

1926 – Utworzono przedsiębiorstwo Polskie Koleje Państwowe.

1928 – Kościół katolicki w Polsce zmienił przysięgę ślubną dla kobiet, usuwając z niej fragment zobowiązujący kobietę do posłuszeństwa mężowi.

25 września

1793 – II rozbiór Polski: podpisano traktat z Prusami na mocy którego otrzymały one 58 tys. km2 powierzchni Polski.

1921 – We Lwowie miał miejsce nieudany zamach na marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

1939 – Kampania Wrześniowa – W wyniku nalotu dywanowego na Warszawę zginęło około 10 tys. osób, a 35 tys. zostało rannych.

1991 – Odkryto się ostatnie losowanie gry liczbowej Super Lotek.

26 września

1629 – W Altmarku (Starym Targu) zawarto rozejm kończący V wojnę polsko-szwedzką.

1944 – W wyniku niepowodzenia operacji „Market-Garden” polscy i brytyjscy spadochroniarze zostali wycofani z okolic holenderskiego miasta Arnhem.

1985 – W Toruniu zatrzymano fizyków i techników, którzy prowadzili emisję opozycyjnych programów, nakładających się na program telewizyjny.

27 września

1422 – Polska i Litwa zawarły z zakonem krzyżackim pokój mełneński kończący wojnę golubską.

1605 – II wojna polsko-szwedzka: wojska polsko-litewskie pod dowództwem hetmana Jana Karola Chodkiewicza rozgromiły Szwedów w bitwie pod Kircholmem.

1939 – W oblężonej Warszawie powołane zostały tajna organizacja wojskowa Służba Zwycięstwu Polski pod dowództwem gen. broni Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego oraz tajna organizacja męskiego harcerstwa Szare Szeregi.

28 września

1066 – Wilhelm I Zdobywca wraz ze swą armią wylądował w Anglii. Rozpoczęła się inwazja Normanów.

1878 – W Krakowie pokazano publicznie obraz Bitwa pod Grunwaldem pędzla Jana Matejki.

1928 – Szkocki bakteriolog i lekarz Alexander Fleming odkrył pierwszy antybiotyk penicylinę.

1939 – Kampania Wrześniowa – Na terenie dawnej Fabryki Silników Lotniczych Skody gen. Tadeusz Kutrzeba i gen. Johannes Blaskowitz podpisali umowę o kapitulacji Warszawy.

29 września

1887 – W Kurierze Codziennym ukazał się pierwszy odcinek powieści Lalka Bolesława Prusa.

1903 – W Prusach jako pierwszym kraju na świecie wprowadzono obowiązek posiadania prawa jazdy.

1985 – Amerykańska stacja ABC wyemitowała premierowy odcinek serialu MacGyver.

2000 – Podczas XXVII Letnich Igrzysk Olimpijskich w Sydney mistrzami olimpijskimi zostali: Kamila Skolimowska w rzucie młotem i Robert Korzeniowski w chodzie na 50 km.

30 września

1089 – Został otruty królewicz Mieszko Bolesławowic, syn Bolesława II Szczodrego. Wraz z jego śmiercią wygasła pierworodna, królewska linia Piastów.

1938 – Polska wystosowała wobec Czechosłowacji ultimatum z żądaniem zwrotu Zaolzia.

1946 – Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze rozpoczął ogłaszanie wyroków.

1 października

1810 – Rodzina Chopinów wraz z siedmiomiesięcznym Fryderykiem przeprowadziła się na stałe z Żelazowej Woli do Warszawy.

1936 – Zwodowano niszczyciel ORP „Błyskawica”.

1954 – W Warszawie uruchomiono pierwszą polską stację radiofoniczną UKF na częstotliwości 97,6 MHz.

Dzieci mają głos

TŁUCHOWO ▶ Kim jest Rzecznik Praw Dziecka? Jakie prawa mają najmłodsi? Jak powinna wyglądać nowoczesna szkoła, aby każdy czuł się w niej bezpiecznie i swobodnie? Nad tymi i innymi pytaniami pochyłili się uczestnicy debaty „Czy dorosły świat sprzyja aktywności młodych? O ochronie praw dziecka” zorganizowanej 12 września 2025 roku w Publicznej Szkole Podstawowej im. Bohaterów Westerplatte w Tłuchowie. Spotkanie było doskonałą okazją do wsłuchania się w głos młodego pokolenia.



Debatę w Tłuchowie rozpoczęła piosenka wykonana przez uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej w Tłuchowie. Dzieci jednym głosem wyśpiewały, że ich prawa są ważne i powinny być respektowane. Gościem honorowym wydarzenia zorganizowanego przez Młodzieżowy Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz tłuchowską placówkę oświatową była Rzeczniczka Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak. W swoim przemówieniu wyraziła dumę z inicjatorów przedsięwzięcia, którzy stworzyli okazję do rozmów

o tym, co najważniejsze.

Artystyczną część spotkania uzupełnił występ teatru nauczycielskiego, który przedstawił liczną zgromadzoną widowni alternatywną wersję bajki „Księżniczka na ziarnku grochu”. Na scenie pojawili się także uczniowie z autorską wersją piosenki „Supermoce”, dzięki której mogli pokazać swoje talenty rozwijane podczas szkolnych zajęć.

Najważniejszym punktem spotkania była debata, w której udział wzięła Monika Horna-Cieślak, Rzeczniczka Praw Dziecka,

Grażyna Dziedzic, Kujawsko-Pomorski Kurator Oświaty, Jarosław Przybył, Zastępca Dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji i Innowacji w Toruniu, Wioletta Kuczmarska, Przewodnicząca Rady Gminy Tłuchowo, Katarzyna Majda, psycholog oraz Tymoteusz Sobczak, przedstawiciel Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Dyskusję moderował Gracjan Szwał, Przewodniczący Młodzieżowego Sejmiku.

Rozmowa z gośćmi była okazją do wyrażenia ich własnego zda-



nia na temat przewodni debaty. Uczestnicy wydarzenia, którymi byli przedstawiciele kilkudziesięciu szkół podstawowych i ponadpodstawowych, mogli także zadawać zaproszonym gościom pytania. To właśnie one stanowiły najciekawszą część rozmowy. Młodzi pytali bowiem wprost o najważniejsze dla nich sprawy: czy nauczyciel może zabrać uczniowi telefon, czy sprawdziany i kartkówki są jedyną dopuszczalną formą sprawdzania wiedzy, czy dorośli nie boją się szczerości dzieci. Uczestnicy debaty starali się możliwie najdokład-

niej odpowiadać na pytania najmłodszych. Było ich tak wiele, że po zakończeniu spotkania Dyrektor Szkoły Podstawowej w Tłuchowie Hanna Kozakiewicz poprosiła gości o dodatkowy czas na rozmowy indywidualne.

Na zakończenie głos zabrał Wójt Gminy Tłuchowo Krzysztof Dąbkowski, który docenił młodzieżową inicjatywę. Podziękował wszystkim za zaangażowanie i podkreślił, że dla każdego dorosłego wsłuchiwanie się w głos dzieci powinno być ważne.

(artykuł sponsorowany)

Tłuchowo

Przyjęci w poczet uczniów

1 września w Publicznej Szkole Podstawowej im. Bohaterów Westerplatte w Tłuchowie zainaugurowano rok szkolny 2025/2026.



Wydarzenie poprzedziła msza święta, po której społeczność szkolna wraz z poczetem sztandarowym przemarszerowała pod Pomnik Poległych i Pomordowanych, aby oddać hołd ofiarom II wojny światowej i złożyć kwiaty.

Po powrocie do szkoły dyrektor Hanna Kozakiewicz powitała uczniów, nauczycieli oraz rodziców.

W szczególnie ciepłych słowach zwróciła się do najmłodszych dzieci z oddziałów przedszkolnych. Wszystkim życzyła sukcesów, otwartości na nowe wyzwania, wartościowych relacji rówieśniczych i wiele codziennej radości.

Następnie miało miejsce kolejne ważne wydarzenie: ślubowanie uczniów klas pierwszych. To nowa



tradycja szkoły, że odbywa się ono w dniu rozpoczęcia roku szkolnego. Uczniowie klas 1a i 1b, pod opieką swoich wychowawczyń – Izabeli Głodkowskiej oraz Eweliny Urbańskiej – w obecności starszych koleżanek i kolegów oraz rodziców, złożyli ślubowanie, składając obietnicę nauki, dobrego zachowania i szacunku dla szkoły i ojczyzny. Podniosłym mo-

mentem ceremonii był akt pasowania, którego dokonała dyrektor szkoły. Dotknięciem ołówka symbolicznie przyjęła dzieci w poczet uczniów.

Rodzice z dumą i wzruszeniem obserwowali tę wyjątkową uroczystość, która na długo pozostanie w pamięci pierwszoklasistów i ich bliskich. Po części oficjalnej przy-

szedł czas na świetną zabawę. Ten rok szkolny przyniósł zmiany personalne. Dyrektor szkoły złożyła serdeczne podziękowania wicedyrektor Ewie Łukowskiej, która zakończyła wieloletnią, pełną oddania pracę. Nową wicedyrektor została Krystyna Sobiecka.

(ak), fot. nadesłane

Czarny koncern

XX WIEK ▶ W pedałach rowerowych często znajdziemy odblaskowe szkiełka. Za tym praktycznym wynalazkiem czai się nieco mroczna historia



Wynalazcą odblasków w pedałach rowerowych miał być... szofer Adolfa Hitlera Anton Loibl. Był on kapitanem SS. Żadna z fabryk rowerowych nie była zainteresowana początkowo odblaskami. W końcu Loibl trafił przed oblicze samego szefa SS - Heinricha Himmlera. Ten zarządził odgórnie, by od listopada 1937 roku każdy rower w Rzeszy miał odblaski w pedałach. Loibl korzystał ze swojego patentu i zbił fortunę. Stworzył nawet spółkę Anton Loibl, działającą przy sztabie Himmlera.

Firma zaczęła zarabiać potężne pieniądze, które później wykorzystywano do zbrodniczych

przedsięwzięć. Fundusze pozyskane na prawach do odblasków trafiły m.in. do lebensborn. Była to organizacja mająca na celu zachowanie germańskości krwi mieszkańców Niemiec. Wkrótce Himmler zorientował się, że SS opłaca się tworzyć kolejne spółki. Powstał gigantyczny „Czarny koncern” (nazwa od koloru mundurów SS). W czasie wojny w jego skład wchodziło ok. 150 fabryk.

Celem czarnego koncernu było uniezależnienie SS od budżetu państwa. Jedną z fabryk mieszczącą się w Allach pod Monachium produkowała porcelanowe figurki tworzone według gustu Himmlera. W pobliżu obozu kon-

centracyjnego Dachau Himmler stworzył wielkie gospodarstwo ogrodnicze, w którym dziennie pracowało ok. 1000 więźniów. W 1938 roku Himmler otworzył rozlewnię wody SS pod nazwą Źródła Sudeckie. Gazowaną wodę z tych zakładów nazywano ironicznie „szampanem Heinricha”. Woda trafiała masowo do wojsk SS.

Szefem czarnego koncernu był generał SS Oswald Pohl. Był on odpowiedzialny za budowę obozów koncentracyjnych oraz przygotowanie ich wyposażenia, m.in. pasiaków dla osadzonych. Po wojnie został powieszony w 1951 roku. Czarny koncern korzystał z bezpłatnej pracy setek tysięcy ludzi. W okolicach obozu Auschwitz koncern posiadał m.in. zakład drzewny i cementownię.

Po wojnie koncern rozpadł się. Pozostały za to odblaski w pedałach, które są memento po strasnej historii. Anton Loibl przestał pełnić funkcje kierowcy Hitlera w 1936 roku. Jego miejsce zajął Erich Kempka - potomek polskich migrantów w Zagłębiu Ruhry.

(pw)

XX wiek

Nietypowy dzień ślubu

Suminek to mała wieś położona w powiecie lipnowskim, w gminie Tłuchowo. Dziś liczy zaledwie ok. 100 mieszkańców. Przed wojną najbardziej dramatyczne zdarzenia w tej wsi miały miejsce w 1936 roku, w dniu ślubu jednej z mieszanek.

Helena Kossakowska miała 26 lat i mieszkała w Suminku. Od pewnego czasu spotykała się z Czesławem Lisieckim z sąsiedniej wsi. W 1925 roku na świat przyszło dziecko pary. W tamtych czasach posiadanie dziecka bez ślubu było na wsi bardzo źle odbierane. Kossakowska zażądała więc, by Lisiecki ożenił się

z nią. W końcu, chociaż bez entuzjazmu, Lisiecki zgodził się.

Przyszła dzień ślubu - 4 lutego. O 4 rano do drzwi domu Kossakowskiej zapukał przyszły mąż i oświadczył, że jednak nie ma zamiaru stawiać na ślubnym kobiercu. Wybuchła kłótnia, w trakcie której Lisiecki chwycił za rewolwer i oddał kilka strza-

łów do kobiety oraz jej dziecka. Kula trafiła kobietę w szyję, ale tak szczęśliwie, że ta przeżyła.

Druga z kul przeszła przez poduszeczkę, w którą owinięte było dziecko. Niedoszłego pana młodego dość szybko złapano i osadzono w więzieniu w Lipnie, gdzie czekał na proces.

(pw)

XX wiek

Masz okno to płac

1933 rok dla Lipna był wyjątkowo trudny. Po dwóch latach na świecie szalał kryzys gospodarczy, przybywało bezrobotnych. W Lipnie władze wpadły na pomysł zebrania funduszy na pomoc dla bezrobotnych. Okazał się bardzo kontrowersyjny.

Miejski Komitet Funduszu Pracy w Lipnie postanowił sięgnąć w 1933 roku do kieszeni nieco bogatszych mieszczan i wprowa-

dził w mieście „daninę okienną”. Podatek płacono w zależności od liczby okien wychodzących na ulicę. Nie była to nowość. Pierw-

szy raz taki podatek zastosowano w Anglii. Doprowadził do tego, że mieszkańcy zamurowywali niektóre okna.

W 1933 roku w Lipnie opodatkowano także dodatkowo wszystkie imprezy i spektakle. Komitet Funduszu Pracy zachęcał także bogatszych mieszkańców miasteczka do przyjmowania dzieci z biednych rodzin na dożywianie. Wychodzenie z kryzysu i podatków okiennych trwało jeszcze kilka lat.

(pw)

XIX wiek

Dziwne przypadki

Czasopismo Wiara i Ojczyzna z 1891 roku podawało dwie ciekawostki, do których doszło w naszych okolicach. Czasopismo wychodziło w USA i było poczytne wśród Polonii.

Pierwsza ze spraw dotyczyła Golubia i sceny, do której doszło w 1891 roku. Do sklepu żelaznego należącego do kupca Hirsha przybyła kobieta, która wyciągnęła 40 kopiejek i dała sprzedawcy, mówiąc, że jest to opłata za garnek. Kobieta nie wzięła ze sobą jednak żadnego garnka ze sklepu. Spłaciła za to dług sprzed 28 lat, gdy przybyła do Golubia kupić garnek i zrobiła to na tzw. „kredyt”. Po powrocie do domu została aresztowana przez Rosjan i wraz z mężem skazano ją na osiedlenie na Syberii. Dopiero po niemal trzech dekadach wróciła do domu i postanowiła uregulować dług.

Druga z historii dotyczy

(pw)

XX wiek

Choroby z wody

Przez wieki rzeka Drwęca była dla mieszkańców Golubia i Dobrzynia źródłem wody do picia. Niestety powodowało to roznoszenie się chorób i przyczyniało do rozwoju epidemii cholery pod koniec XIX wieku. W 1930 roku lekarze na Pomorzu spotkali się, by poprawić sytuację epidemiologiczną także w Golubiu.



W ramach zapobiegania chorobom pomorskie kasy chorych organizowały podawanie dzieciom tranu. Nieprzyjemny smak tej substancji pamiętają starsze osoby, które zażywały ją także w okresie PRL. W 1928 roku w miasteczkach na Pomorzu trwała akcja porządkowania ustępów i wychodków. Napotkała ona nieraz spory opór ludzi, których nie było stać na odnowienie tych miejsc.

W Golubiu największym

zagrożeniem był dur brzuszny. Był on skutkiem czerpania wody z rzeki Drwęcy. W Toruniu było jeszcze gorzej, bo np. w dzielnicy Dębowa Góra ludzie często lekarze w Golubiu mieli do czynienia z odczynami alergicznymi po kontakcie z wodą z Drwęcy. Stosowano wówczas tzw. besredki, czyli antytoksyny w celu unikania reakcji alergicznej.

(pw)

Ostania wojna z Zakonem

ŚREDNIOWIECZE ▶ Po raz ostatni Krzyżacy zmierzili się z Polską w latach 20. XVI wieku. Wówczas wybuchła tzw. wojna pruska. To właśnie wtedy zamku w Olsztynie bronił Mikołaj Kopernik. Wojna zakończyła się w 1525 roku złożeniem przez wielkiego mistrza Albrechta Hohenzollerna hołdu pruskiego oraz sekularyzacją Prus i powstaniem Prus Książęcych podległych polskiemu królowi



Po zawarciu pokoju toruńskiego w 1466 roku zakon krzyżacki uznał się lennikiem Korony Polskiej z terytorium Prus Zakonnych. Jednakże zakon formalnie podlegał także cesarzom rzymskim i papieżom. Tę podwójną podległość próbował wykorzystać cesarz Maksymilian I Habsburg, który walczył z Jagiellonami o wpływy w Europie Środkowej. W 1501 roku oficjalnie zakazał wielkiemu mistrzowi Fryderykowi Wettynowi jako księciu Rzeszy złożenia hołdu lennego królowi Polski Janowi Olbrachtowi.

Natomiast 4 lata później papież Juliusz II wydał brewe nakazujące Krzyżakom złożenie hołdu Aleksandrowi Jagiellończykowi. Jednak już w 1509 roku odwołał to postanowienie, wyznaczając sąd rozjemczy polsko-krzyżacki w Poznaniu. 2 lata później nowym wielkim mistrzem krzyżackim został Albrecht Hohenzollern, siostrzeniec króla Zygmunta Starego. Rokowania przeniesiono do Torunia, gdzie prymas Jan Łaski bezskutecznie próbował wynegocjować z biskupem pomezańskim Hiobem von Dobeneckem warunki, na jakich Albrecht miał złożyć hołd lenny.

Uzbrojony przez Niemcy wielki książę moskiewski Wasyl III uderzył w 1512 roku na Wielkie Księstwo Litewskie, rozpoczynając I wojnę polsko-rosyjską. Albrecht jako wasal Zygmunta Starego powinien był przyjść z pomocą swojemu suzerenowi. Tego jednak nie uczynił, a Polska uznała, że Albrecht popełnił felonię i zyskała tym samym casus belli w konflikcie z zakonem krzyżackim.

W 1514 roku w Moskwie pod-

pisano rosyjsko-niemiecki sojusz zaczepno-odporny, wymierzony w Polskę. Nad państwem Zygmunta I zawisła groźba uderzenia oskrzydłającego. Dopiero udana interwencja polskiej dyplomacji w czasie zjazdu wiedeńskiego (1515) doprowadziła do zawarcia porozumienia z Maksymilianem I, mocą którego uznawał on stan prawny Prus z 1467 roku i rezygnował z sojuszu z Rosją. Rozstrzygnięcie sprawy hołdu zawieszono na 5 lat.

Porzuceni przez cesarza Krzyżacy zawarli z Wasylem III kolejny traktat zaczepno-odporny. Rosjanie zobowiązywali się dostarczyć Albrechtowi pieniędzy na zwerbowanie 10 tysięcy piechoty i 2000 jazdy, i wspólnie z Krzyżakami zaatakować Polskę. Wielki książę moskiewski wziął także zakon pod swoją protekcję, o czym nie omieszczał zawiadomić króla Francji Franciszka I.

Albrecht Hohenzollern wysunął wobec Polski pretensje terytorialne, żądając zwrotu Prus Królewskich i Warmii oraz wypłacenia odszkodowania za 50 lat polskiej okupacji po 30 tysięcy guldenów rocznie. 20 sierpnia 1518 roku biskup płocki Erazm Ciołek wystąpił na sejmie Rzeszy w Augsburgu z antykrzyżacką filipiką. Rok później sejm stanów pruskich uchwalił przeprowadzenie wojny z zakonem krzyżackim. 11 grudnia 1519 roku sejm walny w Toruniu uchwalił rozpoczęcie wojny z Krzyżakami i wyznaczył nowe podatki na werbunek wojsk zaciężnych. Litwa odmówiła jednak pomocy Polsce w nadciągającej wojnie.

Hetman wielki koronny Mikołaj Firlej przeprowadził

koncentrację 4 tysięcy polskich wojsk zaciężnych w obozie pod Kołem. Wzmocniono polskimi załogami Gdańsk i Toruń. Czeskimi najemnikami dowodził Jan Zierotyński. Wojska polskie uderzyły przez Pomezanie, w kierunku Królewca. 1 stycznia 1520 roku Krzyżacy zdobyli Braniewo i obsadzili je swoją załogą. Wojska polskie obległy Kwidzyn i Pasłęk. Jednocześnie skaptowana przez Zygmunta Starego flota kaperska przeprowadziła blokadę portów krzyżackich – Królewca i Pilawy. 18 stycznia 1520 roku wojska polskie zwyciężyły w bitwie pod Pasłękiem i 16 kwietnia w bitwie pod Bartoszycami. Działania zaczepne stanęły jednak w miejscu, ponieważ wojska koronne nie posiadały artylerii oblężniczej. Sprowadzenie dział oblężniczych z Krakowa przyspieszyło zdobycie Kwidzyna (18 marca) i Pasłęka (29 kwietnia). Braniewo bezskutecznie próbowały odbić oddziały pod wodzą Janusza Świerczowskiego. Jednocześnie od południa uderzyły na państwo zakonne wojska mazowieckie, a wojska gdańskie przeprowadziły atak na Bałgę i Kłajpedę.

W obronie zagrożonego zakonu stanęli wówczas legaci papieża Leona X, którzy oskarżyli Polskę o podnoszenie ręki na rycerstwo chrześcijańskie, w obliczu groźby najazdu Tatarów. Była to gra na czas Albrechta, który czekał właśnie na posiłki landsknechtów z Rzeszy.

W lipcu 1520 roku wojska krzyżackie przeszły do kontr ofensywy, uderzając na Mazowsze, pustosząc ziemię łomżyńską. Krzyżacy pokonali wojska polskie w bitwie pod Reszlem. W sierpniu zaatakowały Warmię i rozpoczęły oblężenie Lidzbarka Warmińskiego, którego jednak nie zdobyły. W tym samym miesiącu nadciągnęły z Niemiec posiłki krzyżackie w liczbie 1900 jazdy i 8 tysięcy piechoty pod wodzą Wolfa von Schönburga. Uderzyły one na Wielkopolskę i 14 października 1520 zdobyły Międzyrzecz wraz z tamtejszym zamkiem. Potem spaliły Skwierzynę, zajęły Tuczno, Wałcz, Łędynek oraz Kamień Krajeński. Omijając przygotowany do obrony Człuchów, najemnicy 27 października 1520 zajęli Chojnice, które skapitulowały bez walki.

Zygmunt Stary zwołał pospolite ruszenie do Wągrowca i wzmocnił załogi Poznania i Gdańska. 2 listopada 1520 roku król wraz z 40 tys. wojska wyruszył do Bydgoszczy, by osłonić przed odcięciem wojska polskie przebywające w Prusach Wschodnich. Uderzenie niemieckie zmierzało w kierunku Gdańska, gdzie też ze wschodu miały przybyć siły krzyżackie. W celu odcięcia dwóch grup wojsk i uniemożliwienia ich połączenia starosta malborski Stanisław Kościelecki zajął wszystkie przeprawy na Wiśle.

Niemcy następnie zajęli zamek w Starej Kiszewie, Skarszewy, Starogard i Tczew, gdzie po naradzie ruszyli w kierunku Gdańska, który 8 listopada 1520 zaczęli nieskutecznie ostrzeliwać. Do miasta przebiły się polskie posiłki pod wodzą wojewody kaliskiego Jana Zaremby. Jednak Albrechtowi zabrakło pieniędzy na opłacenie lancknechtów, którzy wycofali się do Oliwy, zagrożeni odsieczą Mikołaja Firleja. Tymczasem od 3 listopada trwał w Bydgoszczy sejm obozowy, który wymogła na królu zebrana szlachta. Po długich targach i negocjacjach część szlachty zgodziła się wziąć udział w działaniach wojennych i w liczbie 7 tys. ruszyła pod dowództwem hetmana Mikołaja Firleja pod Chojnice, którego 150-osobowa krzyżacka załoga skapitulowała po otrzymaniu giletu bezpieczeństwa.

Zaciężne wojska czeskie i gdańskie obległy w tym samym czasie Tczew i Starogard. Dowódca krzyżacki Moryc Knebel zwinął oblężenie Lidzbarka. Zaremba wyprowadził uderzenie z Gdańska na Oliwę i atakował wycofujące się wojska niemieckie w kierunku Pucka. Tam lancknechci byli nieustannie nękani atakami Kaszubów.

W tym czasie jednak król Zygmunt Stary zmuszony był rozpuścić pospolite ruszenie, a w kasie państwowej zabrakło pieniędzy na zaciąg nowego wojska. 30 listopada mazowiecka księżna Anna i książę Stanisław zaproponowali Krzyżakom rozejm. Polacy rozpoczęli oblężenie Iławy, której jednak nie udało się opanować, udało się jednak zająć Miłakowo. Brak koncepcji jak prowadzić dalszą

wojnę spowodował wysunięcie przez kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego propozycji zawarcia pokoju. Wielki mistrz spodziewając się tego, postanowił podjąć ofensywę w celu doprowadzenia do lepszej sytuacji wyjściowej podczas negocjacji. Krzyżacy, po skoncentrowaniu w Braniewie 4 tys. piechoty, 600 jazdy kopijników i 400 strzelców, ruszyli w kierunku Dobrego Miasta i spalili miasto Jeziorany. W styczniu 1521 roku Krzyżacy pokonali Polaków pod murami Lubawy. Następnie Krzyżacy zajęli Nowe Miasto Lubawskie, które poddało się bez walki i uderzyli na Mazowsze w okolicach Żuromina i Mławy. Krzyżacki oddział Wilhelma von Schaumburga bezskutecznie szturmował fortyfikacje miejskie Olsztyna przygotowanego do obrony przez administratora kapitulnego Mikołaja Kopernika.

Nowy cesarz rzymski Karol V Habsburg wezwał do natychmiastowego przerwania działań wojennych. Pośl polski w Rzeszy Hieronim Łaski próbował jeszcze przekonać cesarza do swoich racji. W obliczu nowego najazdu Turków Osmańskich na Węgry, 5 kwietnia 1521 roku strony zgodziły się podpisać zawieszenie broni na cztery lata i oddać spór pod sąd rozjemczy Karola V i króla Węgier Ludwika Jagiellończyka. W 1525 roku upłynął termin zawieszenia broni, jednak Albrecht Hohenzollern nie mógł już liczyć na wsparcie i posiłki ze strony Rzeszy, ponadto król Polski zawarł sojusz z książętami Pomorza Zachodniego, królem Danii oraz księciem Meklemburgii. Z drugiej strony Zygmunt Stary obawiał się zarówno zwoływania pospolitego ruszenia i towarzyszących mu zwykle postulatów reform, jak i poparcia Albrechta przez te pruskie miasta, w których reformacja trafiała na podatny grunt. 8 kwietnia 1525 roku podpisano traktat krakowski, mocą którego zsekularyzowane Prusy Książęce stały się dziedzicznym lennem Królestwa Polskiego, pozostając w rękach dynastii Hohenzollernów. 10 kwietnia Albrecht złożył hołd lenny Zygmuntowi Staremu na rynku w Krakowie.

Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO





Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Budowlane Remonty

Remonty malowanie gładzie, ocieplanie, regipsy itp... tel. 885-810-599

Motoryzacja Motocykle

Sprzedam motocykl QJMotor SRK poj. 125 S. Przebieg 11 000 tys. km Rocznik 2025/ zarejestrowany 2025/Marzec. Stan Bardzo dobry. Kolor czarno-zielony. Cena 10 500 zł Tel. 784-656-927

Rolnictwo Inne

SPRZEDAM ŻYTO, OWIES I MIESZANKĘ tel. 883-678-823

Zwierzęta

KACZKI do uboju 3-3,5 kg WYPRZEDAŻ 15 zł/ sztuka Tel. 602 635 592

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu Publicznego w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych dwutygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

Zwiedzili Suwalszczyznę i Podlasie

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ/KRAJ ▶ Od dawna członkowie Stowarzyszenia "Aktywni Dobrzyniacy 55+" marzyli o wyjeździe na tereny północno-wschodniej Polski, połączonym ze zwiedzaniem Szlaku Tatarskiego



Podlasie i Suwalszczyzna to piękne regiony o specyficznej historii, krajobrazie i tożsamości. To mieszanica dzikiej przyrody, wielokulturowości, pięknych pejzaży i cudne Parki Narodowe – Biebrzański, Białowiecki czy Wigierski. – Wreszcie udało się nam zrealizować marzenia, dzięki wsparciu finansowemu starosty powiatu lipnowskiego Krzysztofowi Ba-

ranowskiemu oraz zarządowi powiatu – mówi Jadwiga Grudzińska z Aktywnych Dobrzyniaków.

Seniorzy ze Stowarzyszenia „Aktywni Dobrzyniacy 55+” w końcu sierpnia wyjechali na 4-dniową wycieczkę. – Bardzo dziękujemy za pomoc, która przyczyniła się do zrealizowania naszego przedsięwzięcia. Wszyscy byli zachwyceni ma-

lowicznymi jeziorami, lasami, wielokulturowością oraz historią odwiedzanych terenów. Naszą pierwszą, główną atrakcją w Augustowie był rejs statkiem po jeziorach, a następnie Studzieniczna z Kaplicą Najświętszej Marii Panny i pomnikiem Jana Pawła II – dodaje Grudzińska.

Odwiedzając Suwałki, Augustów czy Sejny, mieli okazję

przekonać się o wielokulturowości tych terenów, o czym świadczą różne kościoły, cerkwie, klasztory i muzea oraz Cmentarz Siedmiu Wyznań w Suwałkach. Jednak wszyscy byli pod wielkim wrażeniem, zwiedzając Szlak Tatarski. Sokółka, Bohoniki, Kruszyniany to miejscowości, gdzie mieszkają po dziś dzień prawdziwi Tatarzy, którzy zachowali swo-

ją wiarę, kulturę, modlą się w meczetach, chowają zmarłych na swoich cmentarzach zwanych mizarami i kultywują prawdziwe dania tatarskie.

– Była to wspaniała wycieczka, pełna wrażeń, które na pewno na długo pozostaną w naszej pamięci – dodają Aktywni Dobrzyniacy.

(ak), fot. nadesłane

Gmina Bobrowniki

Przyjemnie i pożytecznie w Rachcinie

W sobotę 6 września 2025 r. w remizie OSP Rachcin odbyło się wydarzenie integracyjne rozpoczynające projekt „Defibrylator AED dobrym i wartym poznania sąsiadem”.



DWUTYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3700 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

OSP Rachcin realizuje projekt dzięki wsparciu otrzymanemu w ramach Rządowego Programu wsparcia organizacji pozarządowych – Moc Małych Społeczności – Priorytet 1. Mimo przeniesienia wydarzenia do sali w remizie, spowodowanego deszczową pogodą, nastrój był prawdziwie piknikowy.

– Nasze projektowe stanowisko, zachęcające do poznania defibrylatora, cieszyło się dużym

zainteresowaniem. Poza dmuchaną zjeżdżalnią wszystko wypaliło, a więc impreza się udała – podsumowują organizatorzy.

Piknik przygotował sołtys Rachcina wraz z radą sołecką oraz druhowie z OSP Rachcin. Nie zabrakło poczęstunku z grochówką, lodami czy popcornem. Wstęp był darmowy dla wszystkich chętnych.

(ak), fot. Karol Kostrzewski

1 punkt w meczach z czołówką

PIŁKA NOŻNA ▶ Terminarz nie sprzyjał w ostatnich kolejkach Wisły Dobrzyń, ale przecież mecze z czołowymi zespołami ligi też trzeba rozegrać. W dwóch kolejkach nasz zespół zdobył tylko punkt, remisując u siebie z Unią Solec Kujawski 0:0 oraz przegrywając z Unią w Wąbrzeźnie 1:2

Deszczowa aura nie pomagała piłkarzom obu drużyn strzelać bramki, choć to oczywiście nie za sprawą pogody wynik meczu Wisły Dobrzyń z Unią Solec Kujawski jest bezbramkowy. Nasz zespół był po sześciu kolejkach trzeci w tabeli IV ligi.

Rozgrywki czwartej ligi kujawsko-pomorskiej rozpoczęły się na dobre. Po czterech kolejnych zwycięstwach przyszedł czas na trudniejsze mecze dla Wisły Dobrzyń. W piątej kolejce nasz zespół zanotował pierwszą porażkę, ulegając na wyjeździe Pogoni Mogilno 0:1. W kolejce szóstej Wisła podejmowała u siebie Unię Solec Ku-

jawski, a więc kolejnego z faworytów do gry o czołowe lokaty.

Mecz odbywał się w bardzo trudnych warunkach, przy padającym deszczu, co na pewno nie ułatwiało gry, jednak oczywiście tak samo trudno mieli piłkarze obu zespołów. Ostatecznie gole nie padły i mecz zakończył się wynikiem 0:0. Był to pierwszy remis dla Wisły, która z 13 punktami była trzecia w tabeli. Pogoń Mogilno i Chemik Bydgoszcz miały po 16 punktów.

W siódmej kolejce Wisłę czekał kolejny trudny mecz - wyjazd do Wąbrzeźna. Zaczęło się dobrze, bo już w 9. minucie po голу Dąbrowskiego Wiślaczy pro-

wadzili 1:0. Niestety druga połowa należała do Unii, która trafiła do bramki rywala dwa razy i ostatecznie wygrała 2:1. Druga porażka w sezonie oznacza dla Wisły spadek na piąte miejsce w tabeli (13 punktów). Prowadząca Pogoń Mogilno ma 19 punktów.

Teraz Wisłę czeka kolejny wyjazd, tym razem do Ostaszewa. Na swój stadion Wiślaczy wróci dopiero w 9. kolejce, pod koniec września, meczem z Cuiavią Inowrocław. Relacje i zdjęcia z meczów Wisły Dobrzyń znajdziecie też na naszym portalu lipno-cli.pl.

Tekst i fot. (ak)



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

Lipno/Region

Remontują kluczowe drogi



dokończenie ze str. 1

Na inwestycje drogowe na trasach wojewódzkich w powiecie lipnowskim samorząd województwa przeznaczył na 2025 rok 40 milionów złotych. Wydatki widać już na remontowanych w kilku miejscach drogach, którymi zarządza ZDW w Bydgoszczy. Trwają prace w Dyblinie na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich 558 i 562. Tam wybudowane zostanie bezpieczne rondo.

– Wykonawcą ronda w Dyblinie jest lipnowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych – mówi

Michał Sitarek z ZDW w Bydgoszczy. – Przebudowywane jest uzbrojenie podziemne, powstaje kanalizacja deszczowa oraz wykopy pod nowe kanały technologiczne oraz przewody, które zasilą oświetlenie. Konieczne będą również dodatkowe wzmocnienia gruntu pod jezdnią. Projekt trzywłotowego ronda przewiduje też budowę chodników, sieci elektrycznej i teletechnicznej. Geometria wjazdów na skrzyżowanie będzie wymuszała redukcję prędkości, co jeszcze bardziej poprawi bezpieczeństwo. Wokół wyspy

centralnej zaprojektowano pierścień ze zbrojonego betonu, który ułatwi manewry pojazdów ciężarowym. Rondo wraz z przejściami i dojazdami będzie oświetlone.

Inwestycja w Dyblinie pochłonie 5,2 mln złotych i zakończona zostanie jeszcze w tym roku. Niebezpieczne skrzyżowanie zastąpi doskonale, jak zapewniają fachowcy, rozplanowane rondo. To zadanie jest dofinansowane z funduszy europejskich dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027.

Zaawansowane prace trwają też między Turzą Wilczą a granicą

województwa. Zadanie warte jest 10 milionów złotych, a obejmuje 6 kilometrów jezdni. Nowa jezdnia, odtworzone pobocza, rowy przydrożne, oznakowanie pionowe i poziome. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Budowlanych z Gostynina. Prace zakończą się jeszcze w tym roku, a trasa będzie objęta 5-letnią gwarancją. W Kamieniu Kotowym trasa ta łączy się z przybudowaną w poprzednich latach DW 559 (zmodernizowana droga z Lipna w kierunku Płocka).

Prace na 6,5 kilometrach drogi między Janiszewem a Kobrańcem (w kierunku Rypina) kosztują bydgoski ZDW 12 milionów złotych, tam prace potrwać do jesieni, a wykonawcą jest firma z Rogowa.

Roboty drogowe na trasie 558 pomiędzy Lipnem a Kłokociem też trwają w najlepsze. Tutaj koszt inwestycji to 9 milionów złotych. Budowa chodnika wzdłuż ulicy Dobrzyńskiej w Lipnie to oddzielne zadanie zaplanowane przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy.

Przebudowa odbywa się na 2 kilometrach drogi wojewódzkiej

562 pomiędzy Kamienicą a granicą województwa. Tu koszt wyniesie około 5 milionów złotych. Zadania są finansowane z budżetu województwa kujawsko-pomorskiego.

– Na wojewódzki program modernizacji dróg przeznaczamy na najbliższe lata ponad 2 miliardy złotych – informuje rzecznik prasowy ZDW w Bydgoszczy. – W ramach Funduszu Europejskiego dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027 na inwestycje drogowe, w tym nasz regionalny program budowy obwodnic przeznaczymy 136 milionów euro. Na część zadań w zakresie infrastruktury drogowej wykorzystamy też zdobyte dofinansowanie centralne, w tym 450 milionów złotych na rozbudowę dróg. Obecnie modernizowana jest droga wojewódzka Rypin – granica województwa.

Na wielu trasach wojewódzkich w rejonie lipnowskim obowiązują utrudnienia w ruchu, chociaż nigdzie trasa nie została zamknięta. Do końca roku kierowcy odczują poprawę warunków jazdy.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Nieźła postawa Mienia w okręgówce

PIŁKA NOŻNA ▶ Wprawdzie w ostatniej kolejce Mień Lipno nie zaliczył udanego wyjazdu i przegrał w Chełmicy 0:2 z Cukrownikiem Fabianki, to generalnie w bieżącym sezonie V ligi radzi sobie co najmniej nieźle

Warto zacząć, że w klubie przed tymi rozgrywkami zaszło sporo zmian, m.in. w zarządzie, ale tą najistotniejszą w kwestiach czysto sportowych była roszada na stanowisku trenera. Został nim Krzysztof Szychulski, niegdyś zawodnik Mienia oraz innych klubów w regionie, teraz obiecujący trener.

Okręgówka rozegrała już 5 kolejek. Póki co Mień zgromadził 6 punktów za dwie wygrane. Ma na koncie także trzy porażki, co finalnie daje 11. miejsce w gronie 16 drużyn, ale taki sam bilans punktowy mają ekipy do miejsca siódme-

go włącznie. Widać więc, że sytuacja jest wyrównana i każde kolejne zwycięstwo może wywindować zespół w górę.

W minioną sobotę Mień poległ z Cukrownikiem 0:2. Na osłodę warto za to wspomnieć o czwartej kolejce i wygranej 4:1 z Czarnymi Wierchosławic. Wówczas dwa gole zdobył Kowalski, po jednej Majewski i Ciechanowski.

Na pewno jest pole do poprawy, a szansa na kolejne punkty w szóstej kolejce, gdy Mień zagra u siebie ze Zdrojem Ciechanówek.

Tekst i fot. (ak)



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL



Piłka nożna

Wicher dziewiąty w A-klasie

Sporo zmian także w zespole z Wielgiego. Efekt? Póki co także jest nieźle...



Wicher miał słaby poprzedni sezon, utrzymał się w A-klasie dzięki temu, że baraż o piątą ligę wygrała Włocławia. Nowym trenerem został Michał Ziemiński, w drużynie pojawiło się więcej młodych, miejscowych zawodników, ławka

rezerwowych na meczach wreszcie nie świeci pustkami, jak często było w poprzednich rozgrywkach, a to kluczowe, by było kim grać.

Wicher zaczął sezon efektownie, pokonując 5:2 MGKS Lubraniec. Potem przyszły porażki



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL

w Radziejowie oraz z rezerwami Lecha Rypin. W minioną niedzielę nasz zespół pojechał natomiast do Brześcia Kujawskiego na mecz z rezerwami Łokietka. Najkrócej można to spotkanie podsumować jako kanonada, bo padło aż 12 bra-

mek!

Dobra wiadomość jest taka, że trzy strzelili goście, bardzo zła, że aż 9 gospodarze. Wynik 9:3 pokazuje dużą różnicę, ale na murawie aż tak źle nie było. Dwa gole zdobył Raniszewski, jednego Paszyński. Po

czterech kolejkach Wicher ma trzy punkty i zajmuje 9. miejsce. Teraz czas na mecz z Grotem Kowalki (sobota, g. 15.00), który do tej pory zgromadził 4 punkty.

Tekst i fot. (ak)

Pierwsza wygrana i... wysoka porażka

PIŁKA NOŻNA ▶ W bardzo trudnych warunkach, przy ulewnym deszczu odbył się w sobotę 13 września mecz Tłuchowii Tłuchowo z Cartusią Kartuzy w ramach ósmej kolejki Betclia III ligi. Gospodarze grali dobre spotkanie, mieli więcej z gry, ale przegrali i to wyraźnie



W piłce nożnej bywa tak, że wynik nie odzwierciedla w pełni wydarzeń na boisku. Tak właśnie było tym razem. Od początku częściej atakowała Tłuchowia, a najlepszą sytuację do zdobycia gola zmarnował Zaborowski, którego strzał w sytuacji sam na sam obronił bramkarz gości. Blisko gola było też po ładnym, acz minimalnie niecelnym uderzeniu Donavana. Cartusia grała z kontry, licząc też na stałe fragmenty gry. Ku rozpaczy miejscowych gola zdobyła w 41.

minucie, właśnie po jednym z nich. Wcześniej raczej niewiele wskazywało na to, że przyjezdni pokonają Filipa Krasę. A jednak. Do przerwy było 0:1.

W drugiej połowie Tłuchowia znowu częściej atakowała, ale znowu brakowało wykończenia. Niestety w 68. minucie Cartusia przeprowadziła drugą skuteczną akcję, pokonując bramkarza miejscowych i podwyższając na 0:2. Mimo to gospodarze się nie załamali, niemal natychmiast zdobywając bramkę kontaktową za sprawą

rezerwowego Kacpra Wolerta.

I gdy nasz zespół złapał wiatr w żagle, wydarzyło się coś, co zaważyło na końcowym wyniku. W pozornie niegroźnej sytuacji w 71. minucie gry drugą żółtą kartkę, a w konsekwencji czerwoną zobaczył Adam Zaborowski i ostatnie 20 minut podopieczni Arkadiusza Bator grali w 10. Nie dziwiły pretensje piłkarzy i trenerów do sędziego, bowiem faul Zaborowskiego raczej nie był z gatunku tych „na kartkę”. Niestety nic to nie dało...

Mimo osłabienia Tłuchowia nadal atakowała, a bliski wyrównania był Donovan. Brak skuteczności i kontry przy grze w przewadze Cartusii wywinęły wynik na poziom zdecydowanie niezasłużony dla naszego zespołu. Jeszcze dwa gole w końcówce i ostateczny wynik to 1:4. Na tak wysoką porażkę Tłuchowia nie zasłużyła, ale punkty w piłce nożnej są za skuteczność, a nie za zasługi.

Była to piąta porażka beniaminka III ligi w ósmym meczu. Na szczęście nasz zespół

odniósł pierwszą, historyczną wygraną w siódmej kolejce, pokonując 2:0 Lipno Stęszew (gole Szczutowskiego i Donavana) i ma na koncie 5 punktów. Tłuchowia spadła na 17. - przedostatnie miejsce w tabeli. W dziewiątej kolejce Tłuchowia nie pojedzie na mecz z Kluczewiakiem Stargard, zaś w domu zagrają 27 września z Victorią Września.

Relacja i zdjęcia z meczu z Cartusią dostępne są na naszym portalu lipno-cli.pl.

Tekst i fot. (ak)

